PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

WTOREK
8. I. 1974 R.
NR 6 (8040)
ROK XXVI
CENA 50 GR
A,

GAZETA Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Edward Gierek na Mazowszu

Spotkania w Brwinowie i Żyrardowie

WARSZAWA (PAP)

I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek** przebywał 7 bm. na Mazowszu. W towarzystwie gospodarzy województwa: **Kazimierza Rokoszewskiego i Franciszka Teklińskiego** odwiedził on Brwinów i Żyrardów

W Brwinowie E. Gierka powitali pedagodzy i młodzież gminnej szkoły zbiorczej — jednej z 720 szkół tego typu działających aktualnie w kraju. W szkole, którą odwiedził E. Gierek, uczy się ponad 550 dzieci Stosuje się tu nowoczesne metody pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Na wstępie wizyty w Żyrardowie E. Gierek obejrzał budowaną w tym mieście fabrykę domów. I sekretarza KC PZPR poinformowano, że rozruch technologiczny linii produkcyjnej rozpocznie się 16 bm. Jeszcze w tym roku będzie można dzięki temu wybudować ok. 3 tys. izb mieszkalnych; w przyszłości produkcja fabryki wystarczyć ma do zbudowania ponad 6 tys. izb rocznie. Fabryka domów — to wielka nadzieja na zaspokojenie mieszkaniowych potrzeb włókniarskiego Żyrardowa.

Załoga Żyrardowskich Zakładów Lniarskich, w większości kobiety, serdecznie powitała E. Gierka. Fabryka ta jest największym w Europie eksporterem tkanin lnianych. I sekretarz KC PZPR — w towarzystwie ministra przemysłu lekkiego **T. Kunickiego** — spotkał się z aktywem zakładów i obejrzał niektóre wydziały produkcyjne, interesując się warunkami pracy i warunkami mieszkaniowymi załogi.

Na zakończenie pobytu na Mazowszu E. Gierek spotkał się z egzekutywą Komitetu Miejskiego PZPR Żyrardowa.

25 lat RWPG

Instrument integracji wspólnoty socjalistycznej

WARSZAWA (PAP)

W styczniu mija 25 lat od utworzenia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Decyzja o powołaniu tej międzynarodowej organizacji zapadła podczas moskiewskiej narady przedstawicieli Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR, obradującej w dniach 5—8 stycznia 1949 r.

Minione lata przyniosły liczebny i ekonomiczny rozwój RWPG. W 1950 r. przystąpiła do niej NRD, w 1972 r. — Mongolia, oraz Kuba. W wyniku tworzenia nowych form współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej oraz ciągłego ich doskonalenia nastąpiło pogłębianie się po-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Przemysł spożywczy na potrzeby rynku

● 10-procentowy wzrost produkcji ● Większy wybór produktów ● Przyspieszyć budowę kombinatów mięsnych

WARSZAWA (PAP)

Dalsze zwiększenie dostaw artykułów żywnościowych na rynek w bież. roku — to podstawowe zadanie przemysłu spożywczego i skupu. Sprawie tej poświęcona była 7 bm. w Warszawie krajowa narada wicewojewodów d/s rolnych, dyrektorów wydziałów rolnictwa, leśnictwa i skupu urzędów wojewódzkich oraz naczelnych dyrektorów zjednoczeń branżowych tego resortu. W naradzie uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR wicepremier — J. TEJCHMA, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — K. BARCIKOWSKI.

Uzyskanie w br. dalszej poprawy w zaopatrzeniu ludności w artykuły żywnościowe, a rolnictwa — w paszę, wymaga od przemysłu spożywczego i skupu — jak podkreślano — utrzymania wysokiej dynamiki rozwoju, pełnego wykorzystania surowców i produktów dostarczanych przez rolnictwo. **Dążeniem przemysłu spożywczego — jest zwiększenie w br. dostaw produktów na zaopatrzenie rynku o ok. 10 proc. przy równoczesnym rozszerzeniu ich wyboru i podniesieniu jakości.**

W celu zwiększenia dostaw produktów żywnościowych na potrzeby rynku krajowego i na eksport niezbędne jest też dalsze unowocześnianie technologii w zakładach przemysłu spożywczego oraz usprawnianie organizacji wykonawstwa inwestycji w tym pionie.

Oceniając pozytywnie ubiegłoroczną działalność przemysłu rolno-spożywczego J. Tejchma podkreślił w swoim wystąpieniu, że realizowany obecnie program rozwoju przemysłu spożywczego ma charakter długofalowy. Stąd ważnym zadaniem jest zarówno modernizacja istniejących zakładów przetwórczych, jak i budowa nowych obiektów: zakładów mięsnych, wytwórni pasz treściwych, chłodni składowych itp. Podstawą do podejmowania wysokotowarowej produkcji pasz dla rolnictwa — powiedział wicepremier — jest organizowanie bazy paszowej, rozszerzanie uprawy roślin wysokobiałkowych. Sprzyjać to będzie dalszej intensyfikacji produkcji zwierzęcej, a zwłaszcza produkcji żywca wołowego i mleka. Działalność rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego — stwierdził J. Tejchma — musi być ściśle zintegrowana z potrzebami rynku.

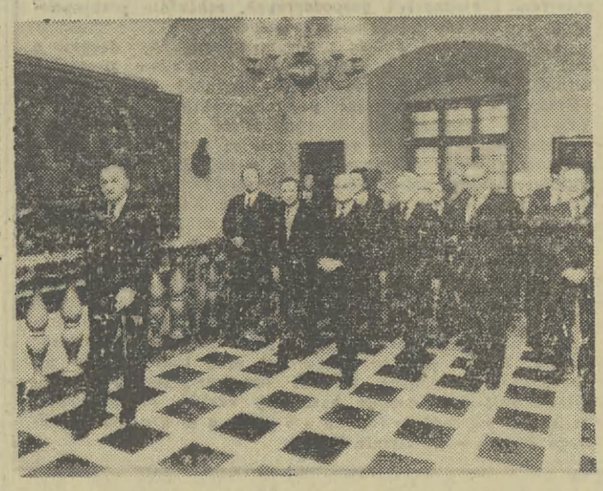

Parlamentarzyści austriaccy podczas zwiedzania komnat na Wawelu. Fot. W. Klag

Drugi, krakowski dzień austriackich parlamentarzystów

(Inf. wł.) Jak już informowaliśmy, przebywająca w Polsce na zaproszenie Sejmu PRL delegacja Zgromadzenia Związkowego Republiki Austrii, na czele której stoi **Anton Benya**, gości od niedzieli w Krakowie.

Wczoraj, w drugim dniu pobytu w naszym mieście, austriaccy goście złożyli wizytę przewodniczącemu Wojewódzkiej Rady Narodowej, a zarazem przewodniczącemu Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Krakowie — **Józefowi Klasie.** Podczas spotkania, w którym uczestniczyli wojewoda krakowski **Wit Drapich** i prezydent miasta Krakowa — **Jerzy Pękala,** austriaccy parlamentarzyści zapoznali się z niektórymi problemami naszego regionu.

Następnie goście udali się do Kombinatu im. Lenina, gdzie, oprowadzani przez zastępcę dyrektora d/s ekonomicznych mgr **Stanisława Suchońskiego** zapoznali się z pracą kilku wydziałów. Obecni byli oni przy spuście surówki na Wydziale Wielkich Pieców, zwiedzili Walcownię Blach Ocynkowanych i Walcownię Rur.

W godzinach popołudniowych członkowie delegacji zwiedzili Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu i niektóre inne zabytki Krakowa.

Dziś austriaccy parlamentarzyści opuszczają nasze miasto i udają się do Warszawy.

(d)

Po wypadku statku „Nurzec"

W związku z tragiczną śmiercią marynarza radzieckiego J. Linaberga w czasie akcji ratowniczej polskiego statku rybackiego „Nurzec" — **P. Jaroszewicz** wystosował pismo do **A. Kosygina** z wyrazami współczucia. P. Jaroszewicz przekazał także serdeczne podziękowanie dla załogi radzieckiego holownika „Gordyj", która z narażeniem własnego życia nie zawahała się podjąć niebezpiecznej akcji ratowania polskich rybaków.

Wicepremier **K. Olszewski** przyjął ambasadora Wielkiej Brytanii w Polsce **T. F. Brenchley** i przekazał mu wyrazy podziękowania dla władz brytyjskich za udział brytyjskich jednostek w akcji ratowniczej i otoczenie opieką uratowanych członków załogi S/T „Nurzec".

(O szczegółach wypadku — str. 2)

Iran zbuduje elektrownie atomowe

Dwie pierwsze elektrownie atomowe w Iranie powstaną w Bushire i Bandar-Abbasie. Powodem takiej właśnie lokalizacji jest szybki rozwój przemysłowy obu miast portowych, które w przyszłości staną się najważniejszymi w Iranie odbiorcami energii elektrycznej.

„Noc amerykańska" najlepszym filmem roku

Amerykańskie Stowarzyszenie Krytyków Filmowych, które grupuje przedstawicieli 21 dzienników i tygodników uznało za najlepszy film roku 1973 obraz znanego francuskiego reżysera **Francoisa Truffauta pt. „Noc amerykańska". Marlon Brando** — za rolę w filmie „Ostatnie tango w Paryżu" i **Liv Ullman** — za rolę w „Nowym kraju" uzyskali tytuły najlepszego aktora ubiegłego roku.

Konferencja Samorządu Robotniczego

Huta im. Lenina w roku srebrnych godów

(Inf. wł.) Plan społeczno-gospodarczy Huty im. Lenina na rok 1974 został omówiony i zatwierdzony na wczorajszym posiedzeniu Konferencji Samorządu Robotniczego. Zadania, jakie podejmuje HiL są poważne i w stosunku do ubiegłego roku dużo wyższe. Planuje się m. in. iż np. Huta wyprodukuje 5,2 mln ton surówki, 6.850 tys. ton stali, 4.230 tys. ton wyrobów walcowanych gotowych. Tak więc Huta dostarczy o 7,5 proc. więcej surówki, 6,5 proc. stali i 5,3 proc. wyrobów walcowanych.

Zadania globalne Huty im. Lenina wzrosną bardzo poważnie, sięgając 29.430 mln zł wartości sprzedaży wyrobów i usług. Te poważne osiągnięcia produkcyjne Huta zrealizuje głównie w drodze intensyfikacji i poprawy jakości produkcji, wydajności oraz poprawy organizacji pracy.

W roku 1974 nakłady inwestycyjne kombinatu wyniosą

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Oto samochody-weterany uczestniczące w rajdzie z Londynu do Brighton. Na zdjęciu: na pierwszym planie Daimler z 1900 r. CAF — UPI

W ZSRR — rekordowe wydobycie ropy naftowej

Eksport do krajów socjalistycznych wzrasta o 40 proc.

W 1974 r. w ZSRR spodziewany jest rekordowy wzrost wydobycia ropy naftowej — o 30 mln ton. Plan na rok bieżący przewiduje wydobycie łącznie 450 mln ton tego cennego surowca.

Niezmiernie rozległa jest geografia wydobycia ropy naftowej w ZSRR. Jej bogate zasoby znajdują się na dalekowschodniej wyspie Sachalin i na Białorusi, w zachodniej Syberii i w Azji Środkowej, na północy europejskiej części ZSRR i w południowej części Uralu. Do najbogatszych zalicza się w ZSRR złoża zachodniosyberyjskie.

W wielu okolicach ZSRR duże zapasy ropy naftowej znajdują się na znacznej głębokości, gdzie do niedawna jeszcze nie prowadzono poszukiwań na szeroką skalę. Jednym z takich rejonów jest depresja nadkaspijska. Niedawno zaczęto tam wydobywać naftę z głębokości 4 kilometrów. Geolodzy uważają, że te głębinowe zapasy są znacznie większe niż zasoby położone na niedużych głębokościach.

Wraz ze wzrostem wydobycia ropy naftowej zwiększa się eksport tego surowca. Związek Radziecki jest dziś jedynym na świecie wielkim państwem przemysłowym, które jest nie tylko w pełni samowystarczalne pod względem zaopatrzenia w ropę ale eksportuje też znaczne ilości tego surowca, głównie do krajów socjalistycznych. W obecnym 5-leciu eksport ropy naftowej do Węgier, NRD, Polski i Czechosłowacji zwiększy się o 40 proc. w porównaniu z poprzednią 5-latką. W 1975 r. kraje te otrzymają około 50 mln ton radzieckiej ropy naftowej, dostarczanej systemem rurociągów „PRZYJAŹŃ".

Po trzęsieniu ziemi w Peru

Wioska w Andach przestała istnieć

(s) Wczoraj informowaliśmy o trzęsieniu ziemi w Peru. Wczoraj nadeszły też informacje, że ekipy ratownicze odnalazły w zachodnich Andach ruiny peruwiańskiej wioski San Joaquin, która została w sobotę zniszczona przez trzęsienie ziemi. 10 osób poniosło śmierć, a kilkaset jest rannych. Wszystkie zabudowania wioski legły w gruzach.

● Na lotnisku Johnstown w stanie Pensylwania rozbił się amerykański samolot pasażerski.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dla dorosłych przyjaciół

UCZESTNICY „III ZIMY NA MEDAL"!

Codziennie listonosz przynosi do redakcji dziesiątki Waszych meldunków i listów. Wiemy z nich, że chociaż zima spłatała figla, ponieważ w okresie ferii nie było śniegu, okres wolny od zajęć szkolnych upłynął Wam wesoło i przyjemnie. W poważnym stopniu przyczynili się do tego Wasi opiekunowie, rodzice, nauczyciele, wszyscy ci, którzy pomagali Wam w wykonywaniu zadań „III Zimy na medal". Komu najwięcej zawdzięczacie, na kogo zawsze możecie liczyć — Wy wiecie najlepiej. A skoro tak, podziękujcie im za dotychczasową pomoc i staranie. Umiecie rysować, wykonujecie samodzielnie pomysłowe drobiazgi. Zastanówcie się, czym obdarujecie swoich dorosłych Przyjaciół. Ze swej strony proponujemy „Medal Przyjaciela Dzieci". Przyznacie medale według własnego uznania — mamie, tacie, kierownikowi szkoły, może naczelnikowi gminy, przewodniczącej Koła Gospodyń Wiejskich, kierownictwu klubu „Ruch" czy Klubu Rolnika. A może Waszym zdaniem na taki dowód sympatii zasłużyła dyrekcja pobliskiego zakładu pracy? Do medalu, względnie upominku nie zapomnijcie dołączyć karteczki z podaniem nazwy Waszego zastępu. Jeśli uda się Wam doręczyć je niepostrzeżenie, na zasadzie działania „Niewidzialnej Ręki" — tym większą niespodziankę sprawicie swoim dorosłym Przyjaciołom. I to jest ostatnie, specjalne zadanie dla uczestników „III Zimy na medal".

Zakończymy akcję losowaniem nagród i spotkaniem zastępowych wyróżniających się zastępów **w dniu 19 stycznia** w Krakowie. A potem już tylko będziemy czekać na nadejście lata. Spotkamy się wszak w okresie wakacji, podczas których — jak co roku — zaprosimy Was do kolejnej akcji.

SZTAB „III ZIMY NA MEDAL"

Zakład pracy — opiekunem szkoły

(Inf. wł.) „Nad Szkołą Podstawową nr 8 w Krakowie opiekę sprawują Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury im. St. Szadkowskiego. Naszą szkołę łączą z zakładem podwójne związki: „Szadkowski" jest naszym opiekunem, w budynku naszej szkoły ma swoją siedzibę Zespół Szkół Przyzakładowych im. St. Szadkowskiego. Formy naszej wzajemnej współpracy są bardzo różnorodne. Na czoło wybijają się wspólne działania wychowawcze. Przedstawiciele zakładu uczestniczą w posiedzeniach szkolnej Społecznej Komisji Wychowawczej, naradach Komitetu Rodzicielskiego. Zakład jest fundatorem pamiątkowej tablicy poświęconej patronowi szkoły St. Szadkowskiemu, fundatorem sztandaru harcerskiego. We wszystkich uroczystościach organizowanych przez naszą młodzież biorą udział przedstawiciele Rady Zakładowej, Komitetu Zakładowego PZPR, dyrekcji, członkowie załogi — zasłużeni weterani walk robotniczych i strajków. Szczególnie starannie przygotowaliśmy wspólny program obchodów 30-lecia PRL. Młodzież spotka się z załogą, zwiedzi Zakłady, obejrzy filmy pokazujące genezę powstania Polski Ludowej Na zakończenie — pisze dyrektor szkoły **Genowefa Laskowska** — trudno nie wspomnieć o codziennej pomocy w drobnych naprawach, o przyczynieniu się przez pracowników Zakładu do organizacji pracowni matematycznej do nauczania programowego".

Zgłoszenie o przystąpieniu do naszej akcji nadeszło też z Jaworzna, od dyrektora Kopalni „Komuna Paryska" **W. Trębacza.** „Przejmując opiekę nad Szkołą Podstawową nr 8 w Jaworznie pragniemy włączyć się

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W Krakowie Telewizyjna Wytwórnia Filmów

Z dniem 1 stycznia br. powołana została Telewizyjna Wytwórnia Filmów „Pol-Tel" z centralą w Warszawie oraz oddziałami w Katowicach i Krakowie

Pierwsze prace związane z budową wytwórni w Krakowie rozpoczną się w br. Miasto zapewni nakłady i wykonawstwo robót budowlano - montażowych; Komitet do spraw Radia i TV dostarczy całego wyposażenia wytwórni. W I etapie budowy, do r. 1976, powstanie hala zdjęciowa o pow. ok. 2 tys. metrów kw oraz zaplecze socjalne i warsztatowe. II etap — to budowa drugiej hali zdjęciowej oraz wydziałów obróbki filmowej, udźwiękowienia, synchronizacji i montażu.

7 bm. prezes Komitetu d/s Radia i Telewizji **M. Szczepański** i prezydent m. Krakowa **J. Pękala** podpisali umowę.

Na międzynarodowych giełdach walutowych

Dolar idzie w górę

Spada kurs funta szterlinga

LONDYN (PAP)

Na międzynarodowych giełdach walutowych odnotowano w poniedziałek dalszą zwyżkę cen złota i kursu dolara. Run na złoty kruszec i walutę amerykańską trwa już od wielu dni i po pewnym uspokojeniu w końcu ubiegłego tygodnia obserwuje się dalszy wzrost popytu na nie przy niedostatecznej podaży.

W kołach giełdowych we Frankfurcie nad Menem mówi się o prawdziwej hossie na dolara. Podobną sytuację zaobserwowano na giełdzie tokijskiej. Za dolara płacono w poniedziałek 2,81 marki (wobec 2,79 w momencie otwarcia giełdy), a w Tokio 299,90 jenów to jest o 7 proc. więcej niż w końcu ub. tygodnia. Spadł również znacznie kurs funta szterlinga wobec dolara. Za jednego funta płacono 2,2225 dolara (najniższy w historii kurs). Cena uncji złota osiągnęła w Londynie 119,80 dolara.

Zaobserwowano, że banki centralne NRF i Japonii nie interweniowały w obronie kursu walut swych krajów. W ub. tygodniu bank federalny NRF sprzedał ze swych olbrzymich rezerw tylko 80 mln dol. Może to oznaczać, że oba kraje są zainteresowane w pewnej ograniczonej dewaluacji swych walut w stosunku do dolara dla poprawienia sytuacji swych eksporterów wobec pozycji eksporterów amerykańskich, którzy rozwinęli w ostatnich miesiącach ekspansywną działalność na wielu rynkach.

mini TRYBUNA

Gdzie kupić śledzie?

Śledź bywa często uzupełnieniem podstawowego dania nie tylko śniadaniowego czy kolacyjnego, ale również obiadowego. Tymczasem na krakowskiej wsi od pewnego czasu brakuje śledzi solonych. — Nie dostarczyli — to najczęściej słyszana odpowiedź. Nierzadko sklepowi odmawiają przyjęcia 100-kilogramowych beczek. Zbyt długo je trzeba sprzedawać. Psują się.

Podobną przyczynę braku śledzi w sklepach wiejskich przedstawiali prezesi gminnych spółdzielni, a także pracownicy WZGS. Dostarczanie przez „Centralę Rybną" beczek 100-kilogramowych do małych sklepów wiejskich mija się z celem. Wiadomo bowiem, że nie codziennie przecież kupuje się śledzie, więc co robić z tym towarem?

W krakowskiej „Centrali Rybnej" okazuje się, że istnieje porozumienie między żeglugą i handlem o pakowaniu śledzi również w beczki 50-kilogramowe. Przydałyby się i mniejsze. Ale porozumienie pozostaje — jak się zdaje — tylko na papierze. Czy rzeczywiście nie da się tego usprawnić? Czy krakowska „Centrala Rybna" nie ma na to żadnego wpływu?

C. M.
(nazwisko i adres znane redakcji)

Ciekawe oferty „Orbisu"

Gdzie na zagraniczny urlop

● Nowe trasy w ZSRR ● Do Jugosławii na wyspę Hvar ● Rejsy „Stefanem Batorym" ● Na narty w Alpy austriackie

(Inf. wł.) Choć do sezonu letniego pozostało jeszcze trochę czasu, już dziś warto zastanowić się gdzie wyjechać na urlop. Coraz więcej rodaków spędza wakacje za granicą. Dobrze więc się stało, że wcześniej niż w latach poprzednich krakowski „Orbis" zorganizował konferencję z udziałem przedstawicieli biur turystycznych i dużych zakładów pracy, na której poinformowano o swoich tegorocznych planach.

Za pośrednictwem „Orbisu" za granicę wyjedzie w bieżącym roku **około 95 tys. osób** (w ubiegłym roku wyjechało 79 tys.). Jak zawsze, biuro proponuje wiele ciekawych tras w sąsiednich krajach socjalistycznych. **W ZSRR nowością będą wycieczki na Syberię, więcej tras zaproponowano też w republikach zakaukaskich. Czechosłowacja oferuje m. in. 20-dniowe wczasy lecznicze w Karlovych Varach, Jugosłowianie — pobyt na przepięknej wyspie Hvar, a Bułgaria poleca obok powszechnie znanych kurortów nad Morzem Czarnym także wczasy w górach.**

Dużo atrakcyjnych tras przygotowano w porozumieniu z biurami turystycznymi krajów zachodnich, m. in. **„Orbis" proponuje 8 i 12-dniowe wycieczki objazdowe we Włoszech, 15-**

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Nowy model „zaporożca"

Nowy model „zaporożca". Seryjną produkcję tego wozu rozpoczną w r. 1974 Zakłady „Komunar" w Zaporożcu nad Dnieprem. Samochód wyposażony w silnik o mocy 45 KM może rozwijać prędkość 125 km/godz. CAF — TASS

Badania naukowe nad... plotkami

BONN (PAP)

Jeden z pracowników naukowych Wydz. Socjologii Uniwersytetu w Bielefeld (NRF) od dłuższego czasu prowadzi badania naukowe nad... rozchodzeniem się plotek. Zdołał on m. in. ustalić, że plotkom rozpowszechnianym przez mężczyzn daje się większą wiarę, niż plotkom kolportowanym przez kobiety. Ludzie starsi są na ogół łatwowierniejsi niż młodzi, a szybkość rozchodzenia się plotek w mieście jest o wiele większa niż na wsi i osiąga prawie 100 km na dzień.

Kometa Kohoutka coraz słabiej widoczna

NOWY JORK (PAP)

W nocy z niedzieli na poniedziałek astronauci amerykańscy dokonali z pokładu stacji orbitalnej **„Skylab"** ostatnich zdjęć oddalającej się od Słońca i Ziemi Komety Kohoutka. Widoczność komety pogarsza się z każdym dniem i obecnie — jak stwierdzili uczeni — jej jasność jest taka sama jak gwiazdy Polaris tzn. spadła do 1/15 siły światła jaką wysyłała kometa w czasie swego „najjaśniejszego okresu".

Z KRAJU i ze świata

Wicepremier Fr. Kaim w toruńskiej „Elanie"

W toruńskich zakładach włókien chemicznych „Chemitex-Elana" przebywał w ubiegłym miesiącu wicepremier Fr. Kaim. Odwiedził on podstawowe wydziały, wytwarzające elanę i torlen, które w br. dzięki intensyfikacji i uruchomieniu nowych urządzeń zwiększą produkcję ponad 50 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

ZSRR i W. Brytania podpiszą 10-letni układ gospodarczy

ZSRR i Wielka Brytania zamierzają rozszerzyć stosunki gospodarcze i podpisać w najbliższym czasie 10-letnie porozumienie o współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i przemysłowej. Związek Radziecki podpisał już podobne porozumienia z Austrią, Francją, NRF i Finlandią. Współpraca z tymi krajami dotyczy różnych dziedzin — od wspólnego opracowywania procesów technologicznych do budowy przedsiębiorstw przemysłowych.

Proces agentów Izraela

Przed sądem w Oslo rozpoczął się 7 bm. proces 6 agentów izraelskich, oskarżonych o zamordowanie 21 lipca ub. roku w Lillehammer 30-letniego Marokańczyka A. Bouchiki. Akt oskarżenia zarzuca im również szpiegostwo i posługiwanie się fałszywymi paszportami.

Narada w Pradze

W poniedziałek w Pradze rozpoczęła się narada przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych, poświęcona omówieniu działalności czasopisma „Problemy pokoju i socjalizmu" w latach 1972—73. W naradzie biorą udział przedstawiciele 67 bratnich partii.

Tanaka na Filipinach

Do stolicy Filipin Manili przybył w poniedziałek premier Japonii K. Tanaka. Manila jest pierwszym etapem jego podróży po krajach Azji południowo-wschodniej, w czasie której będzie omawiał m. in. problemy dostaw surowców z tych krajów dla przemysłu japońskiego.

Wicepremier Japonii w Waszyngtonie

Wicepremier Japonii T. Miki opuścił w poniedziałek Tokio i udał się do Waszyngtonu. W Stanach Zjednoczonych japoński wicepremier przeprowadzi rozmowy z sekretarzem stanu USA H. Kissingerem i spotka się z sekretarzem generalnym ONZ K. Waldheimem.

Premier Finlandii przyjął A. Willmanna

Premier Finlandii, K. Sorsa przyjął w poniedziałek ambasadora PRL w Finlandii, A. Willmanna. Tematem rozmowy były aktualne problemy rozwoju współpracy polsko-fińskiej.

Wznowienie nogocjacji w sprawie Kanału Panamskiego

Wznowione zostały negocjacje między Panamą a USA w sprawie Kanału Panamskiego. Delegacji amerykańskiej przewodniczy w rozmowach były ambasador USA w Sajgonie, Bunker a delegacji panamskiej, minister spraw zagranicznych, J. Tack.

Zmarł Lech Pijanowski

W Warszawie zmarł po długotrwałej, ciężkiej chorobie w wieku 45 lat Lech Pijanowski, znany krytyk filmowy i telewizyjny, literat, tłumacz poezji Pabla Nerudy.

POGODA

NA MAPIE POGODY: Polska jest w zasięgu wyżu znad Europy wschodniej. Od zachodu Europy przemieszcza się wolno zatoka niskiego ciśnienia z systemem frontów.

DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ przewiduje się zachmurzenie przeważnie duże, mglisto, miejscami drobny śnieg lub marznąca mżawka. Temperatura maksymalna w granicach od —2 w województwie rzeszowskim do +2 na pozostałym obszarze, minimalna w nocy odpowiednio od —8 do —2 st., wysoko w Tatrach od —6 w dzień do —10 w nocy. Wiatry umiarkowane południowo-wschodnie.

PROGNOZA NA 24 GODZINY: nadal zachmurzenie, mglisto, możliwe opady deszczu ze śniegiem, cieplej.

WCZORAJ NA TERMOMETRZE o godz. 13 notowano: Katowice —3, Kielce —4, Tarnów —5, Kasprowy Wierch —8, Racibórz 0, Częstochowa —4, Kraków —4, Aleksandrowice —2, Zakopane 0, Nowy Sącz —3, Hala Gąsienicowa —3, Muszyna —3, Rzeszów —6, Przemyśl —8, Lesko —3 st.

KOMUNIKAT BIOM.: Nerwobóle i zaostrzone dolegliwości dróg oddechowych. Warunki drogowe — widzialność szczególnie rano, nocą ograniczona, w Polsce południowo-zachodniej drogi przeważnie śliskie. (ans)

1 2 3 4 5 6

Instrument integracji wspólnoty socjalistycznej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

działu pracy między bratnimi krajami. Jego odzwierciedleniem jest 17 zawartych dotychczas wielostronnych przemysłowych porozumień specjalizacyjnych i kooperacyjnych, 44 wielostronne porozumienia o współpracy naukowo technicznej, a także podobne umowy i porozumienia dwustronne. Dla przykładu warto podać, że z socjalistycznymi partnerami Polska zawarła ich ponad 100.

Obroty towarowe między krajami RWPG w latach 1971—1972 osiągnęły poziom 77 mld rubli i wzrosły w tym okresie o 21,6 proc.

Szczególnie doniosłe znaczenie miało przyjęcie na XXV sesji Rady (w lipcu 1971 r.) kompleksowego programu, w którym skonkretyzowano podstawowe zasady wspólnej polityki w dziedzinie socjalistycznej integracji gospodarczej. Realizacja tego programu otworzyła kolejny etap bardziej efektywnego zacieśniania współpracy na szczeblach rządów, resortów i zjednoczeń gospodarczych, zakładów przemysłowych i placówek naukowo-badawczych.

Ostatnio zgodnie z tym programem zapadły decyzje o wspólnej budowie na terenie ZSRR zakładów produkcji celulozy i kombinatu azbestowego. Produkcja obu przedsiębiorstw będzie zaspokajać potrzeby wszystkich uczestników tych przedsięwzięć, w tym także i Polski. Ponadto na podobnych zasadach realizowane są porozumienia dwustronne. Np. na Węgrzech przy współudziale ZSRR powstają zakłady petrochemiczne przetrwarzające surowiec dostarczany rurociągiem „Przyjaźń", w NRD — kombinat chemiczny nastawiony na współpracę z zakładami w CSRS, a w Polsce — wspólna z NRD przędzalnia bawełny w Zawierciu.

Współpraca w ramach RWPG spowodowała, że na kraje członkowskie obejmujące 18 proc. terytorium i 10 proc. ludności kuli ziemskiej przypada 33 proc. światowej produkcji przemysłowej i ponad 25 proc. dochodu narodowego świata. Tempo jego przyrostu jest przy tym większe niż w uprzemysłowionych krajach kapitalistycznych. Np. w latach 1961—1972 dochód narodowy krajów członkowskich zwiększał się średnio rocznie o 6 proc., a w krajach Wspólnego Rynku — o niecałe 5 proc.

Huta im. Lenina w roku srebrnych godów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

5.300 mln zł i przeznaczone będą głównie na budowę walcowni blach karoseryjnych i walcowni blach transformatorowych. Ważna dla wykonania planu przez HiL jest rozbudowa walcowni-slabing. Jej wcześniejsze zakończenie uzależnione jest od dobrej pracy załogi „Budostalu".

Równolegle z rozbudową kombinatu prowadzone będą prace przy budowie obiektów mających kapitalne znaczenie dla poprawy stanu ochrony środowiska człowieka. Będzie to kontynuacja budowy odsiarczalni gazu koksowego, biologiczna oczyszczalnia ścieków fenolowych oraz budowa urządzeń odpylających spaliny.

W czasie obrad, w których udział wzięli m. in. sekretarz KW PZPR **Stanisław Gębala** i wiceminister przemysłu ciężkiego **Józef Błaszczak** oraz przewodniczący ZG ZZH **Antoni Seta**, rozwinęła się bogata dyskusja. Dyskutanci skupili swoją uwagę m. in. na sprawach remontowych mających szczególne znaczenie dla wykonania planu oraz na wprowadzeniu reżimu oszczędnościowego paliw, surowców i materiałów. Wiele uwagi poświęcono również poprawie jakości produkcji oraz rozwijaniu produkcji eliminującej import wyrobów hutniczych ze strefy dolarowej, m. in. blachy transformatorowej.

Konferencja Samorządu Robotniczego HiL na zakończenie przyjęła uchwały zatwierdzające plan na rok bieżący, program zamierzeń zabezpieczających realizację zadań Huty. KSR zatwierdziła również nowe zasady tworzenia zakładowego funduszu nagród dla załogi oraz regulamin premiowania.

W czasie obrad wiceminister Józef Błaszczak udekorowany został odznaką „Zasłużonego Pracownika HiL". (mol)

KOMUNIKAT Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Krakowie

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Krakowie zbiera dowody w sprawie zbrodni dokonanych przez członków SS załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu na więźniach oświęcimskich, osadzonych w podobozie Jawiszowice.

Z posiadanych w tej sprawie materiałów wynika, że w podobozie tym SS-mani dopuszczali się wielu morderstw więźniów różnej narodowości. Wielu więźniów zginęło w wyniku przeprowadzonych w tym podobozie selekcji oraz w czasie marszu ewakuacyjnego w styczniu 1945 roku.

W związku z tym Okręgowa Komisja zwraca się do wszystkich a zwłaszcza b. więźniów oświęcimskich, którzy przebywali w podobozie Jawiszowice względnie posiadają wiadomości o zbrodniach dokonanych przez członków załogi SS w tym podobozie lub byli świadkami tych zbrodniczych czynów, albo którzy dysponują dokumentami w tej sprawie — o przekazywanie informacji pisemnie, telefonicznie lub osobiście pod adresem: Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Krakowie, Kraków, ul. Gołębia 14 I piętro, tel. 554-51.

Czołowe zderzenie 2 pociągów towarowych

Z wagonu-cysterny wyciekła siarka

WARSZAWA (PAP)

W sobotę, 5 bm. w późnych godzinach wieczornych doszło na stacji PKP Sobów (pow. Tarnobrzeg) do czołowego zderzenia dwóch pociągów towarowych, składających się z wagonów-cystern.

Na stojący na stacji pociąg z pustymi cysternami wpadł, wyładowany płynną siarką pociąg relacji Chmielów — Sandomierz. W wyniku zderzenia uszkodzone zostały lokomotywy spalinowe obu pociągów, sześć wagonów-cystern oraz budynek nastawni. Ponadto z jednej z uszkodzonych cystern wyciekło kilkadziesiąt ton siarki. W katastrofie obrażenia odniosły dwie osoby z załogi pociągu stojącego na stacji.

Obsługę pociągu relacji Chmielów — Tarnobrzeg — maszynistę, Ryszarda B., oraz pomocnika maszynisty, Mariana B., zatrzymano do dyspozycji prokuratora.

Szczegółowe okoliczności i przyczyny wypadku oraz skutki katastrofy ustala komisja DOKP w Lublinie.

Zakład pracy opiekunem szkoły

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

w pracę dydaktyczno-wychowawczą. Przedstawiciele komitetu opiekuńczego wezmą udział w posiedzeniach Rady Pedagogicznej i Zespołu Wychowawczego, lekcjach wychowania obywatelskiego i wychowawczych. Rada Zakładowa niejednokrotnie przeprowadza już rozmowy z rodzicami — naszymi pracownikami, którzy w rażący sposób zaniedbują swoje obowiązki. Włączyliśmy się w organizowanie młodzieży ciekawych zajęć pozalekcyjnych w kołach zainteresowań, nasz Klub Sportowy „Górnik" przejął opiekę nad klasami „sportowymi".

Dziękujemy za wszystkie listy, które do nas nadeszły. Czekamy na następne — z dopiskiem na kopercie „Zakład pracy opiekunem szkoły". (el)

Propozycje „Orbisu"

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

dniowe w Hiszpanii, 8-dniowe w Paryżu, 10-dniowe we Francji (trasa wiedzie wzdłuż zamków Loary), kontynuować się będzie wycieczki morskie „Stefanem Batorym" do portów Bałtyku, Morza Północnego, na Wyspy Kanaryjskie, a statkiem radzieckim „Iwan Franko" do portów Morza Śródziemnego. Nowością są wczasy dla narciarzy w Alpach austriackich (Bad Gastein) w marcu i kwietniu tego roku.

Za wycieczki do krajów socjalistycznych, których koszt przekracza 2 tys. zł można płacić ratalnie; przy wycieczkach zbiorowych (dla zakładów pracy) na 30 miejsc, jedno — jest bezpłatne. „Orbis" informuje, że z uwagi na sytuację polityczną w rejonie Bliskiego Wschodu wyjazdy turystyczne w tym kierunku są chwilowo zawieszone.

I jeszcze jedna ważna wiadomość — osoby wyjeżdżające na zachód mogą sprawy wizowe załatwiać bezpośrednio w Krakowie — w oddziale Orbisu przy pl. Szczepańskim. (ans)

Trzęsienie w Peru

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

z 17 osobami na pokładzie. 11 osób zostało zabitych a 6 odniosło rany. Dwusilnikowy samolot typu „beecheraft 99" w trakcie podchodzenia do lądowania na lotnisku Johnstown runął na pas startowy z wysokości 30 metrów.

● Katastrofalna powódź spowodowana ulewami tropikalnymi, nawiedziła południowe rejony Mozambiku. Bez dachu nad głową pozostało ponad 20 tys. Afrykańczyków. Zalane zostały pola uprawne, wygnięty setki sztuk bydła i innych zwierząt hodowlanych.

● 12 osób zginęło w katastrofie drogowej jaka wydarzyła się 80 km na wschód od stolicy Peru, Limy. Autobus pełen pasażerów zboczył z drogi i runął do płynącej 30 m poniżej rzeki. Przyczyną katastrofy była awaria hamulców.

Tow. mgr
Januszowi Sosnkowskiemu
sekretarzowi KP PZPR w Myślenicach, składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca.

POP PZPR I DYREKCJA „PEMOD" W MYŚLENICACH

MGR INŻ.
Franciszkowi GIMLEWICZOWI
składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki
Rada Zakładowa, POP PZPR i pracownicy Nadleśnictwa Olkusz

TOW.
Romualdowi POLOŃSKIEMU
instruktorowi KP PZPR w Wadowicach, składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki.
Komitet Powiatowy PZPR w Wadowicach

Piąte posiedzenie wojskowych Izraela i Egiptu

Powstanie emigracyjny rząd palestyński?

O godz. 11.25 czasu warszawskiego zakończyło się w Genewie piąte posiedzenie egipsko - izraelskiej wojskowej grupy roboczej. Trwało ono 2 godziny. Komunikat ogłoszony po posiedzeniu nie wspomina jak przebiegały prace, ani jakie omawiano tematy.

Bejrucki dziennik „An-Nahar" w korespondencji z Kairu pisze, że Egipt wezwał Organizację Wyzwolenia Palestyny do utworzenia emigracyjnego rządu palestyńskiego przed drugim etapem bliskowschodniej konferencji pokojowej w Genewie.

Wg dziennika, sprawę tę poruszył minister spraw zagranicznych Egiptu. **Ismail Fahmi** w czasie spotkania z delegacją palestyńską, na której czele stał szef Wydziału Politycznego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Faruk Kadumi. „An-Nahar" pisze, że Fahmi zapewnił swych rozmówców, że Egipt uczyni wszystko, aby kraje arabskie poparły taki rząd.

Z frontu naftowego

● Racjonowanie ropy w Szwecji ● Nadzwyczajne środki w Holandii ● Ropa algierska droższa

GENEWA (PAP)

W poniedziałek rozpoczęły się w Genewie obrady konferencji krajów eksportujących ropę naftową (OPEC). Głównym tematem obrad jest opracowanie nowego systemu cen ropy naftowej. W skład OPEC wchodzi 12 państw Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, które w 85 proc. pokrywają zapotrzebowanie na ropę kapitalistycznych państw zachodu.

● Od poniedziałku obowiązuje w Szwecji racjonowanie benzyny, wprowadzone przez rząd na okres 52 dni, tzn. do 28 lutego. Powszechnie sądzi się jednak, że jest to data prowizoryczna i racjonowanie będzie obowiązywać przez dłuższy okres. Zgodnie z nowym zarządzeniem, właściciel samochodu będzie mógł zakupić do 28 lutego tylko 100 litrów benzyny. W celu oszczędzania energii, poprzednio ograniczono ogrzewanie mieszkań za pomocą centralnego ogrzewania o 20 proc. Rząd planuje racjonowanie dostaw ciepłej wody, przez wyłączanie jej dopływu w pewnych okresach. Racjonowanie benzyny nie będzie obowiązywać w stosunku do pojazdów różnych służb publicznych, autobusów i taksówek.

● W ciągu pierwszych kilku dni nowego roku wprowadzono w Holandii szereg nadzwyczajnych środków, mających na celu złagodzenie skutków kryzysu paliwowego, wywołanego wstrzymaniem arabskich dostaw ropy. Od 7 bm każdy posiadacz samochodu w Holandii będzie miał możność nabywania tylko 80 litrów benzyny miesięcznie i to na specjalne bony. Ograniczenia w dziedzinie zużycia benzyny obejmują także turystów zagranicznych, którym podczas pobytu w Holandii przysługuje prawo nabycia zaledwie 30 litrów.

● Algierski minister finansów, I. Mahrug oświadczył w Algierze, iż w bieżącym roku wzrosną — najprawdopodobniej o ponad 50 proc. — podatki od ropy naftowej. Jest to wskazówka, że tzw. cena katalogowa algierskiej ropy naftowej ulegnie dalszemu zwiększeniu.

Po stronie dochodów — 7.781 mln zł

Poważnie wzrasta budżet województwa

(Inf. wł.) Dla WRN i jej komisji nastąpił okres intensywnej pracy. W najbliższym czasie praca ta koncentrować się będzie przede wszystkim wokół projektu planu rozwoju społeczno - gospodarczego woj. krakowskiego na rok bieżący. Na wczorajszym posiedzeniu Prezydium — obradami kierował przewodniczący WRN **Józef Klasa** — omówiono właśnie zasady i tryb przygotowania materiałów na sesję, drugą w tej kadencji, poświęconą uchwaleniu planu i budżetu.

Projekt planu społeczno-gospodarczego, który przedstawił wojewoda krakowski **Wit Drapich**, zakłada dalszą dynamikę produkcji przemysłowej oraz dalszą poprawę warunków socjalno-bytowych ludności województwa. We wszystkich podstawowych działach proponowane wskaźniki przewyższają znacznie wielkości wycinkowego planu 5-letniego. Na przykład wartość produkcji przemysłowej wzrasta o ponad 9 proc., produkcji globalnej rolnictwa — o przeszło 8 proc., wzrost usług dla ludności wynosi 14 proc. Województwo krakowskie otrzyma w br. 13.600 mieszkań, tj. o 1800 więcej niż w ub. r. Korzystne zmiany nastąpią w transporcie, polegające na poprawie warunków podróżowania — zwłaszcza dojazdów do pracy i szkół. Poważne środki przeznaczy się na rozbudowę sieci gminnych szkół zbiorczych, gminnych ośrodków kultury, szpitali, urządzeń turystycznych. Duży „skok" w nakładach notuje gospodarka komunalna. Działalność inwestycyjna pochłonie w tym roku rekordowo wysokie sumy, sięgające 17 mld zł. Wzrasta również poważnie budżet wojewódzki: po stronie dochodów osiągnie on 7.781 mln zł.

(lw)

Do budowlanych Krakowa i regionu krakowskiego

W związku z rozpoczęciem Nowego 1974 Roku składamy najlepsze życzenia wszystkim ofiarnym Załogom przedsiębiorstw budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych i Kooperantom i wyrażamy równocześnie głęboką wdzięczność i podziękowanie za Ich postawę w wykonywaniu zadań 1973 roku i planu 5-letniego. Szczególnie gorąco dziękujemy Załogom budowlanym, które zadania ubiegłoroczne wykonały przed terminem.

Dumni z osiągnięć swoich załóg dla dobra klasy robotniczej i społeczeństwa wierzymy, że w obecnym roku załogi budowlane dołożą jeszcze większych starań w wypełnianiu obywatelskich i robotniczych zadań.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego Oddział w Krakowie

Komisja Regionalna Koordynacji Międzybranżowej Przemysłu Budowlanego w Krakowie

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

«Srebrna lokomotywa» dla juniorek MKS PM Tarnów

(Korespondencja własna z NRD)

W Gerze w Niemieckiej Republice Demokratycznej rozegrano międzynarodowy turniej piłki ręcznej, w którym uczestniczyły drużyny juniorek i seniorek **MKS PM z Tarnowa.** Zawody, organizowane przez miejscowy klub kolejowy Lokomotive, mają kilkuletnią tradycję. Zawodniczki z Tarnowa startowały już po raz trzeci w turnieju i tak jak w poprzednich latach, tak i tym razem spisały się bardzo dobrze.

W kategorii juniorek drużyna z Pałacu Młodzieży przewyższała umiejętnościami pozostałe zespoły i zajęła pierwsze miejsce, zdobywając główną nagrodę „Srebrną lokomotywę". Tarnowianki wygrały wszystkie pojedynki — z Motor Nord Gera 11:4 (5:0), z TSG Wismar 10:2 (4:1), z Lokomotive Karl Marx Stadt 10:4 (2:2) i z Lokomotive Gera 11:2 (5:1).

MKS PM wystąpił w następującym składzie: **Laska, Motak, Sakowicz, Bugno, Maksym, Kasperek, Galus, Janas, Cyga, Czerniec, Gajda, Kopeć, Tarczoń.** Najwięcej bramek dla zwycięskiego zespołu zdobyły: Maksym 10, Kasperek 8, Galus i Janas po 7. Podopieczne trenera **Z. Barnasia** zaprezentowały się z jak najlepszej strony i zbierały zasłużone brawa za szybkie, pomysłowe akcje.

W kategorii seniorek MKS PM Tarnów bronił zdobytej w ubiegłym roku głównej nagrody turnieju „Złotej lokomotywy". Tarnowianki wystąpiły tym razem w mocno osłabionym składzie bez trzech najlepszych zawodniczek: Słowik, Węgrzyn i Królikiewicz. Mimo to nawiązały równorzędną walkę z czołowymi drużynami ekstraklasy NRD: TSG Wismar i HSG DHfK Lipsk oraz z pierwszoligowym zespołem węgierskim Epitök Debreczyn.

W pierwszym pojedynku tarnowianki zremisowały z HSG DHfK Lipsk 5:5 (3:2), chociaż na dwie minuty przed zakończeniem meczu prowadziły dwoma bramkami. Kolejne spotkania MKS PM rozstrzygnął na swoją korzyść, z drugoligowym Lokomotive Gera 6:3 (3:2) oraz z Epitök Debreczyn 7:5 (5:1). Ostatni pojedynek z TSG Wismar miał zadecydować, która z tych drużyn zajmie pierwsze miejsce w turnieju. Na 15 sek. przed końcem Tarnów prowadził jedną bramką, jednakże TSG dosłownie w ostatniej sekundzie zdobył gola i mecz zakończył się remisem 5:5 (2:2). W efekcie pierwsze miejsce zajęły piłkarski ręczne z Wismaru, zdobywając „Złotą lokomotywę". Drugie miejsce zajął MKS PM Tarnów.

Tarnowianki wystąpiły w następującym składzie: **Szczęch, Ziemirska, Orszula, Noszczyńska, Stec, Bartula, Kułaga, Barnaś, Rempała, Bernacka.** Najwięcej bramek zdobyły: Bartula i Kułaga po 7, Barnaś i Rempała po 4.

Turniej rozgrywano systemem każdy z każdym, a mecze trwały 2x10 minut.

T. GÓRSKI

Opinie i komentarze o losowaniu piłkarskich MŚ

Losowanie finałów mistrzostw świata wciąż wywołuje żywe komentarze. Oto wypowiedzi i opinie dotyczące polskiej grupy.

FERUCCIO VALCERAGGI (trener Włoch): „Nasza grupa jest chyba najsilniejsza. Każdy mecz będzie bardzo trudny. Typuję, że z grupy I awansują NRF i NRD, z II: Brazylia i Szkocja, z III: Holandia i Urugwaj. W naszej grupie nie chciałbym wskazywać zwycięzcy. Powiem tylko, że czeka mój zespół b. ciężkie zadanie w meczach z Polską i Argentyną".

OSCAR FERRARI (sekretarz generalny Fed. Piłk. Argentyny): „Nie powinno być kłopotu z awansem. Wprawdzie wolelibyśmy grupę I, ale tu też chyba damy sobie radę. Szkoda, że trafiliśmy na silny zespół Włoch, to trudny przeciwnik. Na szczęście awansują dwie drużyny".

G. R. ROUZIER (działacz Haiti — członek egzekutywy FIFA): „Jesteśmy szczęśliwi, że możemy grać w Monachium. Najsilniejszą drużyną naszej grupy są Włochy. Mamy cichą nadzieję odegrać w tych mistrzostwach podobną rolę, jak w 1966 r. KRL-D, która pokonała wówczas Włochy".

KARL-HEINZ SCHNELLINGER (AC Milan): „Sądzę, że Włochy awansują. Piłkarzy Polski obawiam się bardziej niż Argentyny".

MARIO ZAGALO (trener Brazylii): „Grupa IV jest chyba najmocniejsza. Sądzę, że dwa pierwsze miejsca przypadną w niej Włochom i Polsce. drużyny południowoamerykańskie — nie mówię tu o Brazylii — odegrają moim zdaniem mniejszą rolę w tych mistrzostwach, niż im się przypisuje".

VLADISLAO CAP przed dwoma tygodniami objął funkcję trenera reprezentacji Argentyny, zastępując Sivoriego. Jest Polakiem z pochodzenia. Oto jego opinia: „Grupa IV jest bardzo silna. Nawet Haiti — uważane za najsłabszy zespół grupy — posiada kilku zawodników wysokiej klasy. Włochy — wiadomo, drużyna najwyższej klasy. Włosi pragną zdobyć mistrzostwo i uczynią wszystko by osiągnąć swój cel. Polska będzie również bardzo trudnym przeciwnikiem. Widziałem w Cali zespół Górnika Zabrze — bardzo podobała mi się jego gra".

Trener KAZIMIERZ GÓRSKI: „Wydaje mi się, że wylosowaliśmy ciekawą grupę. Wszystkie trzy drużyny z jakimi przypadnie nam zmierzyć się w grupie IV reprezentują efektowny, południowy styl gry. Sądzę, że mistrzostwa będą obfitowały w niespodzianki. Wierzę w swój zespół".

WŁODZIMIERZ LUBAŃSKI: „Nasza grupa jest silna. Włochy i Argentyna to dwaj kandydaci do tytułu mistrzowskiego, natomiast Haiti prawie nie znamy. Jednak fakt, że piłkarze tego kraju wyeliminowali Meksyk świadczy, że mogą być groźni. Mimo to jestem optymistą i wierzę, że awansujemy do ósemki najlepszych drużyn świata".

Porażka polskich hokeistów w Kanadzie

W nocy z niedzieli na poniedziałek czasu europejskiego hokejowa reprezentacja Polski rozegrała w Kanadzie kolejny mecz, w którym w Rosetown zmierzyła się z zespołem ligi regionalnej — Red Wings Rosetown. Mecz zakończył się porażką Polaków 5:7 (2:3, 2:1, 1:3). Bramki dla Polski zdobyli: Kacik — 2 oraz Żurek, Ziętara i Obłój.

Jeszcze na 3 min. przed końcem spotkania, polscy hokeiści prowadzili 5:4 i wydawało się, że oni zostaną zwycięzcami tego wyrównanego i stojącego na dobrym poziomie pojedynku. W ostatnim okresie jednak Polacy opadli z sił, popełnili kilka błędów, tracąc trzy bramki i zwycięstwo.

We włoskiej ekstraklasie

Pierwsza w nowym roku kolejka ligowych zmagań we Włoszech zbiegła się z terminem losowania finałów piłkarskich mistrzostw świata.

W dalszym ciągu w doskonałej formie znajduje się lider — piłkarze Lazio Rzym. Powiększyli oni swe konto punktowe w Genui, wygrywając z AC 2:1. Dobrą dyspozycję strzelecką wykazał skrzydłowy gości Renzo Garlaschelli, zdobywając obie bramki. Rywal rzymian do mistrzowskiego tytułu, Juventus Turyn pokonał na własnym boisku mediolański Inter 2:0.

Po 17 kolejce rozgrywek ligowych na czele znajduje się Lazio — 19 pkt. przed Juventusem — 17 pkt. oraz Fiorentiną, Napoli i Foggią — po 15 pkt.

Piero Gros triumfatorem giganta

19-letni Włoch Piero Gros został zwycięzcą slalomu giganta w Berchtesgaden (NRF), zaliczanego do punktacji Pucharu Świata. Pięć czołowych miejsc wywalczyli Włosi.

Miejsca Polaków: 22. A. Bachleda, 26. J. Bachleda, 42. R. Dereziński, 44. K. Burzykowski.

Po dziewięciu konkurencjach w łącznej klasyfikacji narciarskiego Pucharu Świata mężczyzn prowadzenie objął Włoch Piero Gros — 75 pkt. przed Austriakiem Franzem Klammerem 74 pkt., Szwajcarem Rolandem Collombinem — 65 pkt.

Plebiscyty... plebiscyty...

W Los Angeles opublikowano wyniki dorocznej ankiety na najlepszych sportowców poszczególnych kontynentów. W Europie najpopularniejszym okazał się szczepnik Klaus Wolfermann (NRF), w Afryce sportowcem nr 1 został Kenijczyk Ben Jipcho, w Azji — ciężarowiec Mohammed Nassiri, w Australii — pływak Stephen Holland, a w Ameryce — pływaczka Keena Rothammer (USA) oraz sprinter z Jamajki — Don Quarrie.

Drugie miejsce Śląska

We Frankfurcie n/Odrą odbył się międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn z udziałem Śląska Wrocław. Wrocławianie uzyskali wyniki: z Honvedem Budapeszt 8:8, z ASK Vorwaerts Frankfurt 10:9, z Duklą Praga 14:10 i z CSKA Moskwa 9:19.

Pierwsze miejsce zajęła CSKA przed Śląskiem i Vorwaertsem.

Nowe szczegóły tragedii statku „Nurzec"

Piekło na morzu

Red. Andrzej Broniarek telefonuje z Londynu

W sobotę, następnego dnia po tragicznych wydarzeniach u wejścia do portu Aberdeen rozmawiałem przez telefon z niektórymi członkami załogi trawlera „Nurzec" — by odtworzyć obraz tego, co naprawdę się tam wydarzyło. Dziś, gdy ludzie otrząsnęli się z szoku, nieco łatwiej wydarzenia te zrekonstruować, choć wszyscy ciągle są przygnębieni śmiercią przyjaciół. I sądzę, że musi jeszcze minąć trochę czasu, aby ci ludzie, którzy przeżyli piekło — stali się bardziej rozmowni. Przypomnijmy w skrócie chronologię wypadków. O 18.10 „Nurzec" stanąwszy na mieliźnie wystrzelił czerwone rakiety SOS. Najbliżej stojący holownik radziecki — choć sztorm w porywach dochodził do 10 st. w skali Beauforta, popłynął do naszego trawlera i natychmiast, choć było to bardzo niebezpieczne, spuścił motorową szalupę. Na pokładzie holownika natomiast przygotowywano się do przyjęcia polskiej załogi: czekały na nią koce, sucha odzież, gorąca kolacja. Szalupa mając na pokładzie 18 polskich i 5 marynarzy radzieckich wywróciła się. Zginęło 4 ludzi, 3 polskich rybaków i radziecki motorzysta J. Linaberg.

Linaberg nie utonął jednak. Linaberg zmarł prawdopodobnie na atak serca z nieludzkiego wyczerpania, gdy sam dopłynął do brzegu, a był to — jak powiedział kapitan holownika radzieckiego Wł. Safonow — chłop na schwał, aktywnie uprawiający boks. Linaberg usłyszał, a może zobaczył, że na płyźnie przy brzegu walczą z falą inni marynarze. Wrócił więc i wyniósł z wody jednego z polskich rybaków. Potem uratował jeszcze jednego i gdy ostatnim wysiłkiem ułożył go z dala od nacierającej fali, sam padł na plasek. Gdy później znaleźli go szkoccy ratownicy — już nie żył. Wiadomo też na pewno, że podobnie zginął jeden z naszych rybaków. Zdołał wydostać się z morza, ale serce nie wytrzymało tego wysiłku i umarł na plaży.

Wszystko to rozgrywało się w absolutnej ciemności, padał deszcz ze śniegiem, wiatr od morza zwalał ludzi z nóg i — jak można sądzić z innych relacji — najtragiczniejsze były te ostatnie metry płyciny. Ludzie czuli grunt pod nogami, ale przewracała ich fala. Kamizelki, które pomogły im płynąć, teraz ciążyły, utrudniały ruchy. Na tej płyciźnie prawdopodobnie śmierć dosięgła pozostałych dwóch polskich rybaków. Plażą przejeżdżał traktor. Gdy kierowca zobaczył leżących w piasku rzucił reflektory na morze. Wtedy wyciągnięto z wody pozostałych rybaków...

Na statku zaś było ciągle 8 ludzi z kapitanem na czele. 4 zabrał helikopter, pozostali trzej, choć kapitan chciał pozostać na trawlerze sam, zdecydowali się mu towarzyszyć. Nie wiem, co się tam działo. Kapitan Bartczak, z którym dziś rozmawiałem, powiedział tylko, że nie spali dwie noce, że tych trzech pozostało z nim ochotniczo, a on sam zrobił co mógł.

Zanim podjął tę ostatnią decyzję o opuszczeniu statku, nie mając żadnej łączności z lądem, zezwolił w sobotę przed południem pierwszemu oficerowi, T. Kostkowskiemu na próbę przedostania się na brzeg za pomocą przerzuconej z lądu stalowej linki ratowniczej. Scenę tę oglądałem w telewizji. Kostkowski trzymał koniec linki, a grupa mężczyzn na brzegu ciągnęła go w stronę lądu. Zaledwie 400 metrów. Gdy dotarł do brzegu, musiano go odwieźć do szpitala. To daje wyobrażenie o tym, co musiało się dziać nocą, o wysiłku tych, którzy się ostatecznie uratowali. A oni przecież nie mieli żadnej linki.

W poniedziałek po południu 3 trumny złożono na pokładzie „Rudawy". Pokryto je biało-czerwonymi kwiatami. W ciszy żegnali swych kolegów ci, którym udało się przeżyć. Na „Rudawie" była cała załoga radzieckiego holownika. W parę minut później żegnano na pokładzie holownika „Gordyj" motorzystę J. I. Linaberga, który poświęcił swe życie aby ratować polskich rybaków.

W Klinice Chirurgii Ręki przy Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji Poznańskiej AM przeprowadza się przy pomocy mikroskopu skomplikowane operacje przeszczepu ścięgien, kości i skóry, łączenia nerwów i tętnic oraz leczenie uszkodzeń żył. Aparat ten stosuje się w celu zwiększenia widoczności pola operacyjnego, które często jest bardzo małe oraz do uzyskania większej precyzji przy szyciu niemi niewidocznymi gołym okiem. Wybitnym specjalistą w dziedzinie chirurgii rąk jest ordynator kliniki w Poznaniu doc. dr Hieronim Strzyżewski. W swojej praktyce lekarskiej przeprowadził szereg udanych operacji, przywracając wielu chorym całkowitą sprawność ręki. Na zdjęciu: doc. dr Hieronim Strzyżewski przeprowadza operację złączenia tętnicy z żyłą w nadgarstku.

CAF — Staszyszyn

NA ZIEMI NICZYJEJ

Wzrost liczby ludności oraz zwiększające się zapotrzebowanie na żywność dyktują konieczność intensywnego rozwoju naszego rolnictwa. Oznacza to zarówno oszczędną gospodarkę ziemią jak i możliwie najlepsze wykorzystanie każdego hektaru użytków rolnych.

Tymczasem w miarę rozwoju gospodarki w naszym województwie i w całym kraju powierzchnia użytków rolnych stale się zmniejsza. Uprzemysłowienie i urbanizacja zwiększają zapotrzebowanie na produkty rolne, ale równocześnie przejmują na cele nierolnicze tereny wykorzystywane dotychczas dla produkcji żywności. Oczywiście uniknięcie tego zjawiska stało się w obecnych latach po prostu niemożliwością. Niemniej na cele nierolnicze można przeznaczać przede wszystkim nieużytki i grunty o najmniejszej wartości. Wszystkie te sprawy reguluje obecnie ustawa o ochronie użytków rolnych i leśnych oraz rekultywacji gruntów, z listopada 1971 r.

Jednak tam, gdzie przemysł wkracza coraz bardziej, gdzie zaczyna dominować w środowisku ludzkim, kwestia stałego zmniejszania się areału gruntów rolnych nie ze wszystkim została rozwiązana. Pozostał przecież problem ziemi porzucanej — ziemi niczyjej.

Zamknięte na kłódkę...

Odłogi. W naszym powiecie zaczynają stanowić problem. Bo przecież nie będzie ich coraz mniej ale coraz więcej. Dlaczego? Przyczyn jest wiele. A najważniejsza ta, że istniejący na terenie Olkuskiego przemysł i bliskie sąsiedztwo Śląska stwarzają młodzieży wiejskiej warunki lepszej pracy niż na ziemi rodziców rolników — dodajmy: ziemi mało urodzajnej, co przecież nie jest dla nikogo tajemnicą i w dodatku ziemi rozdrobnionej Gospodarze starzeją się. Nie mają następców. Ich gospodarstwa zamknięte na kłódkę, porzucone, powiększają liczbę odłogów, które obecnie przekraczają u nas 900 ha — stwierdza Czesław Karlik — kierownik Powiatowego Biura Geodezji i Urządzeń Rolnych w Olkuszu.

Nie ma tych problemów żyźniejsza wschodnia część powiatu. Powiększa się natomiast obszar odłogów w gminach Klucze, Pilica, Sławków... Na tych terenach najwyższy już czas zająć się nie tylko odłogami, ale i coraz większą liczbą gospodarstw podupadających, odstających poziomem od średniej powiatowej czy nawet gminnej, bo przecież w najbliższej przyszłości i te ziemie mogą się zamienić w odłogi.

Ustawowo istnieją cztery możliwości rozwiązania tych olkuskich i nie tylko olkuskich problemów. Pierwsza to zagospodarowanie porzuconej ziemi przy pomocy kredytów państwa przez nowych — państwowych bądź prywatnych — gospodarzy, którzy podjęliby się prawidłowego użytkowania gruntu. Druga to przejęcie ziemi w dzierżawę przez rolników dobrych, trzecia — przejęcie za zadłużenia i powiększenie PFZ, wreszcie czwarta — przekazanie za rentę. Wydawałoby się, że owe cztery możliwości powinny w jakiś sposób ułatwić regulację narastającego problemu ziemi niczyjej. Ale... I o tym „ale", o tym jak można ich zdaniem poradzić sobie z trudnościami niech mówią sami rolnicy.

Minął czas walki o miedzę...

...minął czas, kiedy człowiek wyrywał lasom kawałki ziemi choćby nie najlepszej — to wszystko jasno wynikało z wypowiedzi gospodarzy z Krzywopłotów, wsi, która liczy 28 ha odłogów. Odłogi to np. część gospodarstwa braci Smółków.

— Zająłem się małym gospodarstwem moich teściów. Dla ojcowizny brakuje czasu i ochoty, bo nie mam zamiaru powiększać swoich gruntów. Moje życie potoczyło się już innym torem — nie rolniczym. Dziś jestem przecież robotnikiem — wyjaśnia Władysław Smółka. *— Tylko podatek płacę ze swej części, choć to powinno należeć do tych co w domu po rodzicach mieszkają i ich ziemię zajmują* — denerwuje się drugi brat Stanisław. *— Kiedyś w wyniku nieporozumień rodzinnych musiałem odejść z ojcowizny, choć ją już uprawiać zacząłem i mogłem być rolnikiem do dzisiaj. Ale teraz? Teraz jestem robotnikiem.* Pozostał wreszcie szwagier Ludwik Grzanka. Ten zajął sobie 25-arową działkę pod uprawę i ani myśli martwić się o resztę. *— Nie czuję się rolnikiem* — tłumaczy. *Rolnictwo to nie mój zawód. Pracuję w hucie. — Minął czas rodzinnych sporów o ziemię w Krzywopłotach. Tu ludzie zastanawiają się w jaki sposób można się pozbyć niewygodnego balastu.*

Biedzi się nad tym i Krystyna Polak, właścicielka 4 ha gruntu, o którym mówi, że uprawa tu bezsensowna, pługi się łamią i tylko trzeba płacić podatki za te bezużyteczne posiadłości.

A jednak ktoś tej ziemi bronił. Bronili jej ludzie starzy, tacy co już pracować na niej nie powinni, bo sił już nie ma, a pomagać nie ma komu, bo tej córka w mieście pracuje, a tamtej syn korzysta owszem z pracy matki, czasem to nawet coś pomoże, ale ona nie wymaga tego od chłopaka. Bo jak z fabryki przyjdzie to zmęczony.

Nie pomogą ustawy...

...te cztery, które można by zastosować do odłogów w Krzywopłotach. Bo jak zagospodarować te grunty — nawet przy pomocy państwa — skoro nikt ich nie chce. Powiększyć PFZ? Jeśli nie znajdą się dzierżawcy? Przekazać Państwowym Gospodarstwom Rolnym? Są wprawdzie dwa na terenie powiatu, a teraz powstaje trzeci — ale przecież żaden z nich nie zgodzi się przejąć gruntów rozdrobnionych, a niejednokrotnie również oddalonych od głównego gospodarstwa PGR. Gdyby to był jeden kompleks ziemi... wtedy co innego.

Jakoś nie próbowano w gminie porozmawiać dotąd z samymi rolnikami. Co oni by radzili. A okazuje się, że takie rozmowy mogą przynieść zupełnie nieoczekiwane rozwiązania. Podczas dyskusji zorganizowanej na życzenie naszej redakcji wstał Adam Majewski — właściciel 6 ha gruntu po ojcu — nie uprawia go, bo to podupadłe i zadłużone gospodarstwo. *— Ale gdyby mi tak umorzono długi, zająłbym się tą ziemią. Wziąłbym też odłogi sąsiadów, którzy chcą się ziemi niepotrzebnej pozbyć i założyłbym hodowlę owiec. Chcę wrócić na moją ziemię.*

Można znaleźć i dzierżawców...

...dla tej krzywopłockiej ziemi. Tylko, nikt jej nie weźmie bez ponownej klasyfikacji. Przecież część właścicieli twierdzi, że tam gdzie trudno dojechać, gdzie grunt kamienisty i piaszczysty nie opłaca się żadna uprawa. A ponieważ wszystko pod lasem leży, to czy nie lepiej — czy nie większy byłby pożytek, gdyby to zalesić. Tym bardziej, że las sam się tutaj wdziera.

A jeśli to dobra ziemia. Musi się znaleźć właściciel lub dzierżawca. Trzeba tylko zachęty dla tych, co zgodzą się przejmować podupadłe grunty. Witold Nieszkowiecki — agronom z Pilicy mówi o tych sprawach z przekonaniem, na które pozwala mu doświadczenie nabyte w pracy terenowej. *— Ziemia tutejsza wymaga ponownej klasyfikacji. Lata erozji i wywiewów na tych nieomal ruchomych piaskach musiały przecież zrobić swoje. A ziemia dobra? Może dobry rolnik zdecydowałby się ją przejąć, gdyby mu w zamian za to ułatwić otrzymanie przydziału na ciągnik czy maszyny. Oczywiście taka ziemia musiałaby być wolna od długów, zwolniona od podatku aż do momentu całkowitego jej zagospodarowania. Ale takie sprawy trzeba przedyskutować z zainteresowanym. I jeszcze jedna propozycja: rolnicy tworzą obecnie coraz szerzej zespoły użytkowników maszyn. W każdym takim zespole powinien się znaleźć właściciel podupadającego gospodarstwa. Może w ten sposób uda się zmobilizować go do lepszej pracy, a może nawet poprzez udostępnienie maszyn, które będzie obsługiwał wraz z sąsiadami, umożliwi mu się gospodarowanie w ogóle. Przecież większość ziemi zamienia się w nieużytki z braku rąk do jej uprawiania.*

*

W innych wsiach borykających się z takimi problemami też mogą się znaleźć ludzie podobni do Majewskiego, chętni do powrotu na ziemię rodziców, i tam można na wspólnych zebraniach znaleźć rozwiązanie dla narastających z dnia na dzień problemów. Ale muszą się tym wszystkim zająć wiejskie organizacje partyjne i ZSL-owskie, muszą przyjąć owe problemy za część składową swojego działania pracownicy gminnej służby rolnej oczywiście z pomocą urzędów gminnych.

Przykład Krzywopłotów to wyraźny dowód, że podobne sprawy można rozwiązać. Ale przykład Krzywopłotów to również dowód, że kwestia odłogów i podupadłych gospodarstw nie rozwiąże się sama. Nie rozwiąże się bez przemyślanego ludzkiego działania.

MARIA GUZOWSKA

Śladem naszych publikacji

Czy inżynier Michoński ocali las?

Taki tytuł nosił artykuł z dnia 10 grudnia 1973 r., w którym pisaliśmy o projekcie racjonalizatorskim inż. Zbigniewa Michońskiego w sprawie sposobów wycinania choinek. Celem przypomnienia istoty tej koncepcji pozwolimy sobie przytoczyć fragment tegoż artykułu:

„Inżynier Michoński proponował wprowadzenie szacunku brakarskiego w młodnikach świerkowo-jodłowych, wzorem szacowań drewna. Normalne, obowiązkowe prace pielęgnacyjne, jakie wiosną każdego roku przeprowadza się w młodnikach, pragnął poszerzyć o element zysku ekonomicznego. Po prostu drzewka, które jako „chwasty" wycinano w czasie tych robót i pozostawały bezużyteczne, chciał sprzedawać jako choinki. Wyobrażał to sobie w ten sposób, że wiosną usuniętoby z młodników drzewka słabe, chore — nie nadające się nawet na choinki; oznakowanoby natomiast świerki i jodły, niepożądane wprawdzie w składzie młodnika, ale doskonale spełniające rolę choinek. Jesienią — w początkach grudnia, wycinano by uprzednio wyznaczone drzewka, co w istocie byłoby tylko dokończeniem procesu czyszczenia i pielęgnacji młodników leśnych" (...)

„Proponowany dla oznakowania „pasek z krawieckich odpadów" mógłby przy zastosowaniu projektu, już na skalę przemysłową, pełnić funkcję metki handlowej, zawierającej dane choinki. Rzecz niebagatelna jeśli zważyć nagminny nielegalny wyręb choinek. Sprawa równie ważna w zastosowaniu do lasów prywatnych. I co najważniejsze, a co już a priori wykluczyli krakowscy inżynierowie-leśnicy z OZLP, czyszczenia i cięcia pielęgnacyjne w młodnikach przyniosą bezpośrednie zyski ekonomiczne. Bez konieczności nakładów na plantacje choinkowe. Oczywiście wszystko zależeć będzie od ludzi wykonujących te zabiegi. Ale w ostatecznym rachunku wszystko zależy od nas".

Nasze krytyczne uwagi adresowaliśmy do Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Krakowie, który wniosek leśnika ze Szczawy dwukrotnie odrzucił. W tych dniach otrzymaliśmy z OZLP Kraków wyjaśnienie, które w skrócie przytaczamy.

● Wniosek inż. Zb. Michońskiego uznano za projekt racjonalizatorski o charakterze technicznо-organizacyjnym.

● Po opracowaniu przez racjonalizatora koncepcji obliczenia efektów ekonomicznych swego wniosku — przy pomocy personelu nadleśnictwa Limanowa — przystąpi się do opracowania wytycznych w celu wdrożenia projektu na terenie OZLP.

● Ustali się nagrodę dla autora projektu.

● Po opracowaniu metod wdrożenia i obliczeniu efektów ekonomicznych projekt zostanie przedłożony Naczelnemu Zarządowi Lasów Państwowych w Warszawie do ewentualnego rozpowszechnienia w innych okręgach.

Podkreśla się, że dane zawarte w artykule, zwróciły uwagę dyrekcji OZLP w Krakowie na konieczność bardziej wnikliwego i terminowego rozpatrywania i załatwiania wniosków racjonalizatorskich. Kierownictwo OZLP wyraża podziękowanie autorowi artykułu, ponieważ zawarte w nim informacje niezależnie od sprawiedliwej krytyki, zawierały szereg istotnych stwierdzeń dotyczących ochrony choinek.

z-ca dyrektora
mgr inż. JANUSZ OPIELIŃSKI

Z satysfakcją przyjmując to wyjaśnienie, trudno oprzeć się z drugiej strony dość smutnej refleksji. Nie jest bowiem dobrze, jeśli dopiero głos prasowy (nie fachowca) zwraca uwagę leśników na doniosłość i znaczenie dla życia lasu, projektu inż. Michońskiego. A można było to przecież załatwić przed czterema laty!

JANUSZ MARCJAN

TYM ZAJMUJE SIĘ PARTIA

Poznają młodość swych ojców

Nowohucką Izbę Historii Ruchu Młodzieżowego prezentowaliśmy już w tym miejscu. Nadal prowadzi ona żywą działalność, a w bieżącym roku stoją przed nią szczególnie ważne zadania — przecież właśnie w 1974 r. najmłodsza dzielnica Krakowa obchodzić będzie swoje 25-lecie.

W pierwszych latach budowy kombinatu i miasta na tę najważniejszą inwestycję 6-latki ściągali młodzi ludzie z całego kraju. Wielu z nich osiedliło się w Nowej Hucie na stałe. I właśnie ich dzieci przychodzą do Izby, by poznać młodość swych ojców. W ciągu listopada i grudnia przewinęło się przez to swoiste młodzieżowe muzeum ponad 1000 uczniów szkół podstawowych i licealnych. Uczestnicząc w lekcjach wychowania obywatelskiego prowadzonych w Izbie oglądnęli bogate zbiory dokumentów dotyczących historii ruchu młodzieżowego, spotkali się z działaczami młodzieżowymi i partyjnymi, pionierami budowy Nowej Huty. Wyświetlane są także filmy dokumentalne z pierwszych lat budowy. Do końca kwietnia br. odwiedzi Izbę ok. 9 tys. uczniów nowohuckich szkół podstawowych i średnich.

Dzielnicowy Ośrodek Propagandy Partyjnej i Komisja Historyczna Ruchu Młodzieżowego przygotowują w oparciu o zgromadzone w Izbie dokumenty (a jest ich ponad 1500) wystawę objazdową, która będzie eksponowana we wszystkich powiatach naszego województwa. Niezależnie od tego trwają prace przygotowawcze do sesji popularno-naukowej na temat udziału młodzieży w dorobku 30-lecia PRL, która odbędzie się w maju br. Natomiast na czerwiec planowane jest spotkanie pierwszych budowniczych Nowej Huty z całej Polski. Z tej okazji ukaże się wydawnictwo poświęcone udziałowi ZMP i SP w budowie kombinatu i miasta. (wam)

Wytężoną pracą witają jubileusz

Co prawda stulecie krakowskiego tramwaju przypada dopiero w październiku 1975 r., lecz przygotowania do obchodów jubileuszowych już się rozpoczęły. Aktywnie włączyli się do nich członkowie organizacji partyjnej, bo przecież tradycje ruchu robotniczego są wśród krakowskich tramwajarzy niezmiernie żywe.

Kiedy w roku 1951 obchodzono w Krakowie jubileusz 50-lecia tramwaju elektrycznego, wyszukano wówczas w archiwach — m. in. Muzeum Historycznego m. Krakowa — szereg dokumentów, mówiących o działalności rewolucyjnej tramwajarzy w okresie międzywojennym. Wśród tych dokumentów znajduje się zdjęcie z listopada 1923 r., na którym w pierwszym szeregu manifestujących można zobaczyć towarzyszy w tramwajarskich mundurach.

Wiele pamiątek z przeszłości znaduje się także w rękach załogi. Dlatego też po naradzie poświęconej obchodom 100-lecia na Wydziale Taksówek jeden z pracowników samorzutnie podjął się zbierania tych dokumentów. Zostaną one pokazane na wystawie, obrazującej rozwój komunikacji miejskiej w Krakowie na przestrzeni 100 lat. Ponadto w klubie MPK otwarty zostanie kącik historii partii.

Ale 100-lecie komunikacji miejskiej w Krakowie — mówi **Adam Jędrusik**, I sekretarz KZ PZPR — to nie tylko uroczystości jubileuszowe. To także ciężka, codzienna praca, nie zawsze przez wszystkich doceniana. Właśnie w przededniu 100-lecia chcemy usługi komunikacyjne podnieść na wyższy poziom, przekraczać zadania. Dlatego też omówiliśmy z załogą stojące przed nami zadania. Plany mamy ambitne — zwiększenie taboru, poprawa częstotliwości kursowania tramwajów i autobusów, uruchomienie nowych linii komunikacyjnych. Z okazji jubileuszu niektóre zadania chcemy nawet przyspieszyć i wierzę, że dzięki ofiarności i zaangażowaniu załogi na pewno nam się to powiedzie. A efekty tej wytężonej pracy będą mogli ocenić wszyscy pasażerowie. (wam)

W Dobrzanach (pow. Stargard Szczeciński) mieszka od wielu lat Seweryn Knape — znany w kraju i za granicą kolekcjoner medali, monet, banknotów, medalionów oraz ekslibrisów. Powiększane od 42 lat zbiory obejmują w sumie blisko czterdzieści tysięcy pozycji. Do najcenniejszych eksponatów tej olbrzymiej i różnorodnej kolekcji należą m. in. medale z okresu Jana Kazimierza, Zygmunta III Wazy i Stanisława Augusta pochodzące z XVII i XVIII w. Szczególnym zainteresowaniem kolekcjonera-rencisty cieszą się pamiątki związane z życiem i działalnością Tadeusza Kościuszki. Seweryn Knape posiada też jeden z największych na Pomorzu Zachodnim zbiór ekslibrisów. Na zdjęciu: kolekcjoner Seweryn Knape prezentuje jeden z medalionów przedstawiających Tadeusza Kościuszkę.

CAF — Undra

Listy DO REDAKCJI

NIEDOBRY PRZYKŁAD

Z wielkim zdziwieniem przeczytałem w „Gazecie Krakowskiej" artykuł red. Teresy Bętkowskiej, traktujący o warunkach stworzonych dla młodzieży dojeżdżającej do szkół. Pani Bętkowska podała tu za przykład stację kolejową Krzeszowice, gdzie — wierząc artykułowi — brak jakichkolwiek warunków dla młodzieży szkolnej czekającej na pociągi. Niestety przykład jest niefortunny. Na stacji kolejowej Krzeszowice oprócz normalnej poczekalni znajduje się świetlica dostępna tylko dla młodzieży szkolnej. Świetlica posiada nowe stoliki i chyba dobrze służy młodzieży. Jest tam prasa, szachy, warcaby, książki.

Myślę, że pani Bętkowska przyjedzie na miejsce, obejrzy świetlicę i sama przekona się, że w Krzeszowicach jest znośnie. (3724)

STUDENT Z TENCZYNKA
(adres znany redakcji)

DZIWNY SAMOCHÓD

Na odcinku między Wojniczem a Łoponiem od 4 miesięcy stoi w pustym polu, 200 metrów od drogi samochód ciężarowy. Należy on zapewne do jakiejś firmy i chyba o nim zapomniano. Na pierwszy rzut oka uszkodzenia nie wydają się być duże. Chyba możnaby je naprawić i samochód mógłby służyć jeszcze długie lata. Dziwię się, że organa MO względnie inni przedstawiciele władzy nie zainteresowali się takim marnotrawstwem społecznych przecież pieniędzy. (3717)

HENRYK TWARDY
— Tarnów

W ZAKOPANEM MOŻNA JUŻ ODDYCHAĆ

Nie było mnie w Zakopanem dwa tygodnie, a po powrocie co za miła dla mnie niespodzianka. Całe Krupówki od dołu do góry „odmotoryzowane". Jaka teraz cisza i spokój. Można tu nareszcie oddychać, można chodzić bezpiecznie, a decybele nie atakują naszych uszu. Wraz z Krupówkami odetchnęła też część przyległych ulic. Z wielką wdzięcznością piszę o tym pod adresem władz miasta Zakopanego.

W związku z zamknięciem Krupówek dla ruchu samochodowego, należałoby pomyśleć o sensownym rozwożeniu dostaw do sklepów. Wprawdzie na tablicy zakazu wymieniono godziny dostaw: 6—11, ale kto ich przestrzega. Samochody dostawcze kręcą się tutaj cały dzień, a co gorsza niektórzy kierowcy korzystając z przywilejów wjazdu na deptak skracają sobie drogę i — nie mając żadnego interesu — jadą przez całą długość deptaku. (3784)

ALEKSANDER ZACZYŃSKI —
Zakopane

PORZĄDEK NA CHODNIKACH!

Stanowczo protestuję przeciw składowaniu śniegu z jezdni na wąskich krakowskich chodnikach. Duże sterty zajmują nieraz więcej niż połowę przejścia dla pieszych. Ludzie się tłoczą, gniotą, a MPO nie usuwa tych shałdowanych wałów. W tym roku na ul. Zwierzynieckiej przez długi czas leżały sterty, które w ogóle uniemożliwiały poruszanie się chodnikiem. Piesi musieli chodzić jezdnią. (3766)

M. NECHAY — Kraków

Telewizja

Między sztampą i rampą

Dawno nie pisałem o Dzienniku TV. Jeśli więc teraz poruszam ów temat, to nie dlatego, że coś się na tym odcinku zmieniło. A zmienić się powinno, albowiem drętwota i schematyzm — po pewnych (ale tylko formalnych) ulepszeniach — nadal królują w sposobie informowania o wydarzeniach krajowych. Jest to wciąż czytankowe przenoszenie prasowych wiadomości agencyjnych, jakby mi lektor sylabizował do ucha tekst z gazety. Natomiast filmowa ilustracja, jak grzeszyła, tak grzeszy stereotypowością, że nie powiem — sztampą. Żaden zakład produkcyjny nie różni się w wydaniu ekranowym DTV od dziesiątków innych, żadna rozmowa lub wywiad nie wybiegają poza ubogie słownictwo sprawozdawców. Moglibyśmy pomyśleć, że nikt nie umie mówić po swojemu, że nikt nie potrafi odkryć dla nas interesujących obszarów produkcji, a ludzie rzeczywiście ciekawi, przy pomocy których pomnaża się dorobek pracy w kraju, osobowości pełne inicjatyw społecznych, tereny działania, gdzie ktoś o coś walczy, przegrywa i wygrywa — a więc, że tacy ludzie i konflikty nie istnieją dla reporterów TV...

Sądzę, że niezależnie od pośpiechu dziennikarskiego, po prostu jest to najłatwiejszy sposób zdobywania i przekazywania informacji. Tu kręcą się jakieś kółka, tam widać piec hutniczy, gdzie indziej skręcają się rury, warczą maszyny — a nasi sprawozdawcy kręcą się w kółko używając 10—20 wypróbowanych ujęć obrazowych i tyleż samo ogranych zdań, jak z książeczki rozmówek w języku obcym. A DTV należy przecież do programów najliczniej oglądanych i słuchanych.

Więc pewnie w imię tego, że ludzie i tak muszą patrzeć oraz słuchać — nic się nie zmienia. Gdyby tak rozumowali ci, którzy są (i jak) pokazywani w DTV, obawiam się, że wkrótce nie byłoby kogo (i czego) pokazywać. Na szczęście obraz rzeczywistości jest inny, aniżeli sztampowe relacje z małego (istotnie) ekranu...

Dobrze się natomiast stało, że pokazano po Nowym Roku fragmenty kilku programów kabaretu „Dudek", bo inaczej wszystkie imprezy rozrywkowe — przed i po Sylwestrze — pogrążyłyby nas raczej w smutku, niż w błogościach uśmiechu. „Dudek" uratował humor w TV, aczkolwiek pracuje tylko na własny rachunek.

Teatr TV w Krakowie występuje coraz częściej przed telewidownią. Coraz bardziej widać też obycie ze specyfiką tego rodzaju widowisk. Dowodem znacznej już sprawności był niełatwy przecież — w odbiorze oraz w adaptacji — spektakl Pirandella „Czapka błazeńska". I chociaż trochę powiewało z ekranu atmosferą wykładu filozoficznego oraz zbyt teatralnie potraktowaną analizą psychologiczną postaci dramatu o niewierności małżeńskiej i zemście oszukanej kobiety, która dość swobodnie depcze czyjś honor, aby zachować własny — to przecież widowisko było interesujące, a gra — szczególnie J. Binczyckiego, a także Barbary Bosak — zasługiwała na uznanie. Binczycki ukazał tu swe wielkie możliwości nie tylko znane z ról czysto charakterystycznych, ale i wzruszające tragicznym liryzmem. Reżyserował sztukę w „klimacie włoskim" J. Błeszyński, zaś pozostali wykonawcy (H. Zaczek, H. Kuźniakowa, I. Orska, E. Ciepiela, A. Fabisiak) dobrze i z ekspresją wystąpili nawet w epizodach. Chętnie ujrzałbym jednak w krakowskim teatrze TV jakiś utwór współczesny. Gdyby to była jeszcze dramaturgia polska!...

BOB

(48)

— Przed kilku miesiącami zginęło dziecko na Powiślu — Gumińska nie orientowała się, że major prowadzi i tamto dochodzenie — tyle czasu upłynęło, a chłopczyka do tej pory nie odnaleziono.

— Tam było blisko Wisły. Dziecko znajdowało się samo na ulicy — major nie wahał się w tak przewrotny sposób pocieszyć matkę — mogło dojść do brzegu i wpaść do wody. To jest zupełnie inny wypadek. Tu wiemy, że dziecko żyje, lecz zostało uprowadzone.

— Ale czy nie porwali Kazia, żeby zamordować? — pani Julia znowu omal się nie rozpłakała — na co komu takie dziecko. Chyba Cyganom?

Ruszyński słysząc te słowa pomyślał, jak silnie w społeczeństwie, bez względu na jego poziom kulturalny, rozpowszechniony jest mit o kradzieży dzieci przez Cygnów. Mit nie mający żadnego uzasadnienia w faktach.

— Sądzę, że ktoś po prostu dopuścił się głupiego żartu. Albo jacyś młodzi ludzie zrobili niezbyt mądry zakład, że potrafią być porywaczami. A Kazio zdrowy w najbliższym czasie wróci do domu — powiedział.

— Ja także jestem pewien — stwierdził major — że dziecko się odnajdzie.

— Oby słowa panów się spełniły.

— A teraz porozmawiamy z Tomaszem. Raz jeszcze dziękujemy pani.

Julia Gumińska miała wielką ochotę asystować przy przesłuchaniu syna. W jej mniemaniu głównego sprawcy nieszczęścia. Jednakże Kaczanowski tak ostentacyjnie oczekiwał jej wyjścia z pokoju, że chcąc nie chcąc, przeszła do sąsiedniego.

— No, Tomek, jak to było?

— Tak jak mamusia opowiedziała.

— Graliście w piłkę nożną?

— Tak.

— Macie swoją stałą drużynę?

— Jest nas kilkunastu chłopaków. Codziennie trenujemy.

— Będziecie startowali w turnieju „Gramy o złotą piłkę"?

— Nie. Nie dopuszczą nas. Jesteśmy za młodzi. Może za dwa lata?

— A jak się nazywacie?

— „Grochowskie orły".

— Świetna nazwa. Na jakiej pozycji grasz?

— Ja? Na bramce.

— A umiesz łapać dolne strzały?

— No pewnie — pochwalił się Tomek.

— Nakrywką czy przez wybicie?

— Nakrywka to moja specjalność. Mamy jeszcze jednego bramkarza, Bolka, ale ja jestem lepszy. Jak gramy z Męcińską lub z Kickiego, to zawsze ja stoję w bramce.

— A z kim graliście dzisiaj?

— Z chłopakami z Męcińskiej.

— Dobrzy?

— Dobrzy są, ale ich lejemy. Dzisiaj prowadziliśmy dziewięć do siedmiu, kiedy mamusia przyszła i trzeba było mecz przerwać.

— Ten pan, co zabrał dzieciaki na przejażdżkę, przyglądał się meczowi?

— Chyba tak. Bo stał obok samochodu z dziesięć minut. Dobrze widziałem, był niedaleko mojej bramki.

— Samochód też widziałeś?

— Tak. Jasna „syrena".

— Nowa?

— Nie. Już dobrze podniszczona. Ma chyba ze cztery lata albo i więcej.

— Rejestrację widziałeś?

(Ciąg dalszy nastąpi)

nasze miasto

Bez wentyli...

Iznowu wracamy do handlu. Po liście otwartym do kierownika Wydziału pana H. Sendura pierwszy to powrót do tej problematyki. Nie dlatego, by nie było okazji. Po prostu dlatego, iż sprawunki wszelkie załatwia moja żona.

Aliści po czwartym, w dzień wierszówki, poszedłem do sklepu sam. Załatwić chciałem syfon. Taki zwyczajny. Od sklepu do sklepu i zawędrowałem na Floriańską. Syfon dostałem. Dwieście i kilka złotych. Niestety bez naboi. Naboje — jak oświadczono mi — prowadzi inna placówka. I tu zaczęły się wędrówki. W końcu dostałem. W PDT — na ul. Anny. Nie krajowe, jak chciała instrukcja, ale i czeskie dobre. Tylko, że... Po co ta pieczątka „stosować tylko krajowe" gdy krajowych naboi absolutnie nie uświadczysz, i to w żadnym sklepie?

Syfonu nie rozsadziło. Choć pierwszy nabój starczył na cztery. Drugi był dobry. Następne chyba też. Tylko znowu pytanie: czy nie powinny naboje znajdować się tam, gdzie kupić można syfon? Widać jednak u nas...

Wierszówka jest nie byle jaką okazją. W końcu i spodnium kupić można, i sukienkę dla swojej połowicy.

Na pl. Dominikańskim, tuż obok fryzjera sklep z dzianiną. Efektowne spodnie (żeńskie) i spodniumy. Numery 5 i 7. Mniejszych i większych nie ma. Przymiarka do lustra na niewiele się zdaje. Trzeba by wejść do kabinki. Cóż — kabinki nie ma. I to następne...

Samochodu, jak do tej pory nie mam. Choć obiecują, przyrzekają. Na dogodnych warunkach, na raty. Ale może i dobrze, że nie mam. Kolega ma samochód, ale bez wentyli. Próbował dostać w kilku samochodowych salonach. W jednych nie prowadzą, (na Wielickiej) w innych nie ma. No właśnie, bo i po co? Po co w TOS-ach wentyle do „skód", „fiatów", „porschów". Jak ktoś ma samochód, niech szuka, niech pożycza.

A w ogóle za wiele chyba wymagamy, za wiele chcemy. Czy nie wystarczy syfon, czy nie wystarczy spodnium? Czy nie dość że mamy spodnie, po co kabinka, po co naboje, po co wentyl? Jak jest — jest dobrze. Pochodźmy sobie — poszukajmy. Nie idźmy na łatwiznę — prawda panie kierowniku? (wp)

Tak, to jest właśnie ten Kraków, który zachowujemy na zawsze w pamięci. Wieże, wieże, wieże...

Pierwsze posiedzenie Prezydium RN m. Krakowa

W centrum uwagi – sprawy organizacji pracy

Wczoraj, w sali Rady odbyło się pierwsze, inauguracyjne posiedzenie Prezydium Rady Narodowej miasta Krakowa. Zgodnie z nową strukturą rad narodowych w skład jego wchodzą: przewodniczący Rady **Andrzej Czyż**, trzej zastępcy oraz przewodniczący Komisji Rady. Obecny był również na posiedzeniu prezydent miasta — **Jerzy Pękala.**

Porządek obrad przewidywał ustalenie planu pracy na pierwszy kwartał bieżącego roku, ustalenie statutu Biura Rady Narodowej, zwołanie sesji Rady w sprawie uchwalenia planu społeczno-gospodarczego rozwoju miasta i jego budżetu na ten rok, omówienie spraw organizacyjnych.

Przyjęty został termin najbliższej sesji Rady Narodowej — dzień 21 stycznia. Ustalono także, że niezależnie od niej odbędzie się 18 stycznia uroczysta sesja Rady poświęcona i zwołana z okazji kolejnej rocznicy wyzwolenia naszego miasta spod hitlerowskiej okupacji. (ban)

Skawińska inwestycja usługowa

Mieszkańcy nowych osiedli często narzekają na brak placówek handlowych i usługowych. Wynika to z faktu, że budynki mieszkalne oddawane są do użytku bez koniecznych inwestycji towarzyszących, czyli pawilonów handlowo-usługowych.

Aby ustrzec się przed popełnieniem starego błędu Spółdzielnia Mieszkaniowa w Skawinie już za parę miesięcy rozpocznie na Osiedlu Ogrody budowę pawilonu o powierzchni 1.377 m². Znajdą w nim pomieszczenia: restauracja, kawiarnia, punkty usługowe i naprawcze. Szkoda tylko, że w planach nie umieszczono budowy żłobka i przedszkola.

Polsko-bułgarska wystawa malarzy

Zorganizowana w „Kossakówce" i otwarta wczoraj pierwsza wspólna wystawa dzieł bułgarskich i polskich malarzy otworzyła nowy rozdział przyjaźni polsko-bułgarskiej.

Zestaw prezentowanych na wystawie obrazów jest nadzwyczaj interesujący. Są tu m. in. dzieła **Christo Kutewa,** nieżyjącego już artysty studiującego niegdyś pod kierunkiem Jana Matejki w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, artysty wszechstronnego, rozmiłowanego w Krakowie i pejzażu polskich Tatr. Interesujące są również obrazy z cyklu „Kwiaty" **Żiwki Pejczewy** z Plowdiwu zasłużonej artystki bułgarskiej, a także **Presława Karszowskiego,** malarza wykształconego w Warszawie, prezesa Stowarzyszenia Bułgarskich Artystów Plastyków; jego indywidualną wystawę będziemy mogli oglądać w Krakowie jeszcze w tym roku. Jest tu również kilka obrazów bardzo cenionych w Bułgarii malarzy — **Deczko Uzunowa** i **Władymira Majskego.** Z polskich artystów swe prace o tematyce bułgarskiej prezentują **Jadwiga Rymar, Maria Towpasz,** oraz profesorowie krakowskiej ASP **Włodzimierz Sawulak** i **Jerzy Werner.**

Tę interesującą wystawę zorganizowano z inicjatywy **Stefana Towpasza, Glorii Kossak i Jerzego Wernera.** Wiele serca w realizację tej inicjatywy włożył dyrektor Domu Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej im. Georgi Dymitrowa w Krakowie, mgr inż. **Haszim Bajraktarow. (J. Kwiat.)**

„Miraculum". Żeńska fabryka snów. Bo i czego tu nie ma — szminki dostosowane odcieniem do naszych karnacji i rysów twarzy. Lakiery do paznokci we wszystkich odcieniach czerwieni, a także fioletowe, zielone, żółte. Pudry czyniące naszą skórę matową i delikatną. Tusze i pastele do oczu, po użyciu których nie ma piękniejszych oczu od naszych. Wody toaletowe i kolońskie. Mydełka. Kremy.

„Miraculum". Trudna i odpowiedzialna praca wielu ludzi. Abyśmy jeszcze piękniejsze były.

Żołnierski czyn dla miasta

Rojno było w ubiegłą niedzielę od żołnierskich mundurów na budowach domów mieszkalnych przy ulicach Mazowieckiej i Piastowskiej. Czyn społeczny, jakiego podjęli się wojskowi na rzecz Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa wykonywany był niezwykle ofiarnie. Czterdziestu siedmiu ludzi wypracowało na dwóch budowach wartość 36 tysięcy zł. 10 procent tej kwoty, czyli 3.600 zł, przeznaczona zostanie — zgodnie z życzeniem żołnierzy — na odbudowę Pomnika Grunwaldzkiego.

Pierwsza to tego rodzaju współpraca wojska z Krakowskim Przedsiębiorstwem Budownictwa — ale nie ostatnia. Major **Antoni Jaromin** sekretarz KZ PZPR jednostki i porucznik **Zbigniew Fidler,** dowódca pracującego oddziału złożyli zobowiązanie w imieniu żołnierzy, że najbliższe dwie niedziele będą także dniami czynu żołnierskiego dla miasta. Trudno nie docenić tej pomocy wojska dla krakowskiego budownictwa mieszkaniowego, cierpiącego chronicznie na brak siły roboczej.

Podczas niedzielnych prac na budowach szczególnie zasłużyli się: dowódca grupy, por **Z. Fidler,** kapral **Jan Tylko** oraz szeregowcy: **Ryszard Pańczyk, Antoni Adamczyk, Marek Przybyś** i **Jerzy Gawlik. (BAN)**

Skończyły się ferie zimowe, czas na zajęcia. Na zdjęciu — grupa studentów Politechniki Krakowskiej już podczas ćwiczeń.

Wieczór przy świecach

W Krakowskim Towarzystwie Fotograficznym, w Galerii Fotograficznej przy ul. Boh. Stalingradu 13 odbędzie się zgodnie z regulaminem podczas kolejnego „Wieczoru przy świecach" 9 stycznia 1974 r. o godz. 19-tej rozstrzygnięcie: **„Ogólnopolskiego konkursu na najlepszą fotografię miesiąca" stycznia 1974 rok.**

Temat i ilość prac dowolna. Fotogramy składać można w biurze KTF w dniu rozstrzygnięcia konkursu (środa) do godz. 18.30.

Jury przyzna dyplomy i wyróżnienia KTF. Komentarz do konkursu i ocenę fotogramów przeprowadzą: mgr **Jerzy Baranowski** i mgr **Czesław Mostowski.**

Gdyby nie trudności lokalowe...

Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego im. St. Wyspiańskiego w Krakowie jest jedną z wiodących spółdzielni w kraju pracujących dla „Cepelii". Większość produkowanych tu tkanin dekoracyjnych, gobelinów i kilimów przeznaczona jest dla odbiorców z USA, Francji, Danii, Szwecji, NRF i innych krajów zachodnich. Wśród klientów Spółdzielni znajdują się również kraje socjalistyczne. Aktualnie np. realizowane jest zamówienie na kurtynę dla teatru w bułgarskim mieście Wielkie Tyrnowo, z którym Kraków utrzymuje od dawna szczególnie przyjazne kontakty.

Tkaniny to tylko niewielka część produkowanych tu artykułów, głównie o charakterze pamiątkarskim. Dział lalkarski Spółdzielni wytwarza rocznie setki tysięcy małych i dużych lalek w polskich strojach regionalnych.

Oprócz 600 stale znajdujących się w produkcji wzorów, wytwarza się tu wiele artykułów okolicznościowych. Ostatnio wyprodukowano kilkadziesiąt wzorów z okazji XXX-lecia LWP, ponad 80 o tematyce związanej z Kopernikiem. Obecnie wprowadza się do produkcji artykuły, z których tematyka nawiązuje do przypadających w tym roku obchodów XXX-lecia PRL.

Spółdzielnia ma na swym koncie wiele sukcesów. W ciągu dwóch ostatnich lat osiągnięto tu niemal dwukrotny wzrost produkcji, przy stale zmniejszającej się (!) powierzchni produkcyjnej i magazynowej. Właśnie trudności lokalowe są największą bolączką Spółdzielni. Niemożność, mimo wielu usilnych starań Zarządu, uzyskania przydziału nowych pomieszczeń czy lokalizacji pod ich budowę oraz fakt, że zakłady i magazyny rozproszone są po całym Krakowie uniemożliwia praktycznie dalszy rozwój tej znanej i cenionej nie tylko w naszym mieście placówki. Spółdzielnia mogłaby np. zatrudnić w tej chwili 200 kobiet, ale trudności lokalowe... mogłaby także zwiększyć produkcję, zamówień jest coraz więcej, ale... itd. Zarząd Spółdzielni gotów jest ze swej strony zrobić wszystko, aby ta trudna sytuacja uległa poprawie. Potrzebne jest tylko zrozumienie i dobra wola władz miejskich. Możliwości przecież są. **(J. Kwiat.)**

Właściciele i administratorzy budynków mieszkalnych dzielnicy Krowodrza!

Harmonogram przełączeń prądu na napięcie 3×380/220 V, w roku 1974, dodatkowych budynków mieszkalnych:

4 września, środa, ul. Salwatorska 4, 6, Filarecka 4, 6, 8, 10, 12;

6 września, piątek, ul. Filarecka 2, 2a, 1, 3, 5, 7, 9.

11 września, środa, ul. Filarecka 11, 13, 15, 17, 21, 22;

13 września, piątek, ul. Filarecka 16, 18, 20, ul. Salwatorska 1, 3.

Szczegółowych informacji udziela **Zakład Energetyczny Kraków—Miasto, Rejon Energetyczny nr 1, Kraków, ul. Dajwór 27, telefon 586-80.**

Gdyby zrobić mały konkurs wśród naszych czytelników — co łączy się im ze słowem — Kraków, odpowiedzieliby niewątpliwie: Wawel, Sukiennice, Rynek, kościół Mariacki, kombinat nowohucki... A potem odpowiedzi by milkły, ktoś przypomniałby sobie jeszcze to, inny owo, ten Wisłę, ów lotnisko w Balicach, ale gdyby poprosić o rzut oka na zamieszczone obok zdjęcie i zapytać — A to kojarzy się Państwu z Krakowem? — zdecydowana większość kategorycznie by zaprzeczyła

A to jednak Kraków. Wielki Kraków, którego nie tak odległe peryferie wyglądają właśnie w taki sposób. Kiedyś będzie tu miasto — wiemy. Teraz jednak jest to wieś — Kraków i popatrzeć można na nią — zależnie od nastroju — z oburzeniem, że jeszcze nie nowoczesne i piękne miasto, z pobłażliwością — ale błota, dziurawe płoty, albo... z nutką nostalgii...

CO, GDZIE KIEDY?

WTOREK

8

STYCZNIA

Seweryna

TEATR

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): Mrożek: Szczęśliwe wydarzenie — 19.15, STARY (Jagiellońska 1): Bałucki: Dom otwarty — 19.15, KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): Kreczmar: Hyde Park — 19.15, BAGATELA (Karmelicka 6): Fredro: Zemsta — 16, Flechter: Bezsenność — 19.30, GROTESKA (Skarbowa 2): Chotomska: Gdzie jest Piotrowski — 10, Wagant: Co dostaniesz od Mikołaja? (zamkn.) — 17.

KINA

APOLLO: Świadek koronny (wł. 18 lat) — 10, 12.30, Głos na sprzedaż (wł.-fr. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. DOM ŻOŁNIERZA: Sekret (pol. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. KIJOW: West side story (USA, 14 lat) — 16.30, 19.45. KULTURA: Na samym dnie (NRF, 18 lat) — 18, 20.15. MASKOTKA: Sami swoi (pol. 14 lat) — 11, 13, 17.30, 19.30, Pechowy zalotnik (radz. 11 lat) — 15.30. MIKRO: Kot (fr. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. MŁ. GWARDIA: Hombre (USA, 14 lat) — 14.45, 17, 19.15. SZTUKA: Sanatorium pod Klepsydrą (pol. 16 lat) — 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30. UCIECHA: W pustyni i w puszczy cz. I i II (pol. 7 lat) — 15, 19. UGOREK: Biały ptak z czarnym znamieniem (radz. 14 lat) — 17, 19. TĘCZA: Bullit (USA, 16 lat) — 17, 19. WANDA: Zemsta wilka morskiego (rum. 14 lat) — 10, 12, Wilk morski (rum. 14 lat) — 16, 18, 20. WARSZAWA: W kręgu zła (fr.-wł. 16 lat) — 15.30 18, 20.30. WISŁA: Nowa misja korsarza (fr. 11 lat) — 11, 16, 18, Walter broni Sarajewa (jug. 14 lat) — 20. WOLNOŚĆ: Klute (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WRZOS: Opętanie (pol. 16 lat) — 15.45, 18, 20. ZUCH: niecz. ZWIĄZKOWIEC: Nocny kowboj (pol. 18 lat) — 15.45, DKF: Audiencja (wł.) Dyliżans (USA) — 18.

KINA W NOWEJ HUCIE

ŚWIT D. SALA: Nieszczęścia Alfreda (fr. 14 lat) — 16, 18, 20. ŚWIT M. SALA: Iluminacja (pol. 16 lat) — 15, 17, 19. ŚWIATOWID D. SALA: W pustyni i w puszczy (pol. 7 lat) — 15, 19. ŚWIATOWID M. SALA: Dwanaście krzeseł (radz. 11 lat) — 15, 17.30, 20. SFINKS: Tydzień szaleńców (rum. 16 lat) — 16, 18, 20.

PROKOCIM — **Kolejarz:** Ucieczka w kajdanach (USA, 14 lat) — 18

WIELICZKA — **Górnik:** Sekret.

SKAWINA — **Junak:** Siódma kula, **Hutnik:** Pojedynek rewolwerowców.

ZOO (Las Wolski): codziennie od godz. 9 do zmroku.

WYSTAWY

WAWEL: Komnaty (9—14.15), Skarbiec i Zbrojownia (10—15.30), SUKIENNICE: (niecz.), SZOŁAYSKICH: (niecz.), CZARTORYSKICH: Jana 19 (10—16), DOM MATEJKI: Floriańska 41 (10—16), NOWY GMACH: al. 3 Maja 1 (10—16), HISTORYCZNE: Jana 12 (9—15), Rynek Gł. 35 (9—15), Szpitalna 21 (11—18), Franciszkańska 4 Szopki (10—16). ARCHEOLOGICZNE: Poselska 3 (14—18). PRZYRODNICZE: Sławkowska 17 (10—13), MUZEUM LENINA: Topolowa 5 (9—16), Kr. Jadwigi 41 (9—13), KTF: Bohaterów Stalingradu 13 (9—21), PAWILON WYSTAWOWY: pl. Szczepański 3 (11—18), ETNOGRAFICZNE: Wolnica 1 (niecz.), PODZIEMIA kość. św. Wojciecha: (9—18), MUZEUM ML. POLSKI: Tetmajera 28 (11—14), KOPALNIA SOLI w Wieliczce (8—16), GALERIA KRZYSZTOFORY: Szczepańska 2 (11—18).

DYŻURY

CHIRURGICZNY: Trynitarska 11 CHIRURGIA DZIEC.: Prokocim. LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23. UROLOGICZNY: Grzegórzecka 18. NEUROLOGICZNY: Kobierzyn. OKULISTYCZNY: os. Na Skarpie.

INFORMACJA SŁ. ZDROWIA: 552-06, TELEFON ZAUFANIA: 377-55 (godz. 17—22), MŁODZ. TELEFON ZAUFANIA: 611-42 (15—17 z wyj. niedziel). INFORMACJA O USŁUGACH: 585-55, 228-56, PORADNIA d.s. wychowania seksualnego młodzieży 357-66 (godz. 15—17), TELEFON ZAUFANIA MO: 216-41.

POGOTOWIE

Siemiradzkiego 1, wypadki	tel. 09
zachorowania i przewozy	380-50
al. Pokoju	209-01, 205-77
Podgórze	625-50, 657-57
Nowa Huta	422-22, 417-70

APTEKI

Szczepańska 1 (tlen), Retoryka 1, Metalowców 1, Prądnicka 85/87, pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94, N. Huta: os. Teatralne 28 (tlen), Al. Rew. Paźdz. 6 (tlen).

RADIO

PROGRAM I

5.00 Wiad. 5.05 Rozmait. roln. 5.30 Gimn. 5.40 Muz. 5.50 Poradnik rolnika. 6.00 Wiad. 6.05 Sportowcy wiejscy na start. 6.10 Muz. 6.30 Inf. o progr. PR i TV. 6.35 Muz. 7.00 Sygnały dnia. 7.35 Dzień dobry, kierowco. 8.00 Wiad. 8.05 U przyjaciół. 8.10 Muz. 8.35 Koncert rozrywk. 9.00 Wiad. 9.05 Muz. rozrywk. 9.30 Radio Praga prezentuje. 9.45 Śpiewa Jerzy Połomski. 10.00 Wiad. — Co czyta kraj. 10.08 Muz. rozrywk. 10.30 „Pamiętnik z trzech mórz i jednego oceanu" — pow. 10.40 Gitariada. 11.00 Pol. mel. 11.25 Co słychać w świecie. 11.30 Koncert. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Muz. 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Jazz. 14.00 Technika biosferze. 14.05 Muz. lud. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Melodie dla żołnierzy. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Mu.. omnibus. 15.35 W kręgu operetki. 16.00 Wiad. Tu druga zmiana. 16.10 Pol. fonot. 16.30 Aktualn. kult. 16.35 Melodie z Kraju Rad. 17.00 Studio Mł.: Radio-kurier. 17.20 Dyskoteka. 17.40 Leksykon pol. piosenki. 18.00 Muz. i aktualn. 18.25 Dziennik muz. 19.00 Wiad. 19.15 Gwiazdy światowych estrad. 19.45 Nowe czasopisma dla rodziny i dla zdrowia. 20.00 Muz. 20.15 Interserwis. 20.50 Kronika sport. 21.00 „Sztuka żywienia". 21.15 Barok dla wszystkich — Sonaty Bacha. 22.00 Wiad. 22.15 Karnawałowe rytmy. 22.30 Studio nowości. 23.00 Wiad. 23.05 Korespond. z zagr. 23.10 Jam Session. 24.00 Wiad. 0.05—3.00 Tr. z Katowic.

PROGRAM II

5.35 Posłuchaj i przemyśl. 5.45 Tr. z Rzeszowa. 6.10 Kalendarz Radiowy. 6.15 27 lekcja jęz. ros. 6.30 Wiad. 6.35 Komentarz dnia. 6.40 Folklor Anglii i Szkocji. 6.50 Gimn. 7.00 Prog. pog. (Kr.). 7.01 Tr. z Rzeszowa. 7.30 Wiad. 7.35 W radiowym tyglu. 7.45 Muz. 8.15 Radio-reklama (Kr.). 8.25 Prog. pog. (Kr.). 8.30 Wiad. 8.35 Klucze do mieszkania i co dalej. 9.00 Dla kl. IV lic. — „Czym jest dla nas energetyka?" 9.20 Przeboje. 9.30 Śpiewają „Wrocławskie Skowronki Radiowe". 9.40 Dla przedszkoli — „W marcepanowym królestwie" — słuch. 10.00 „Sztandar" — rep. lit. 10.30 Muz. operowa. 11.00 Dla kl. VI jęz. pol. „Dzieci kapitana Granta" — słuch. 11.30 Wiad. 11.35 Aud. dla rodziców. 11.40 Skrzynka PCK. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Koncert życzeń (Kr.). 13.00 Dla kl. III i IV wych. muz. 13.20 Mikrorecital Nany Mouskouri. 13.30 Wiad. 13.35 „Fizjologia smaku albo medytacje o gastronomii doskonałej". 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Tu Radio — Moskwa. 14.35 Z warszawskiej PWSM. 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców. 15.40 Zagadki muzyczne. 16.00 „Wypoczynek i turystyka". 16.15 Tr. z Rzeszowa. 17.00 Ilustr. Alfabet Rozrywki. 17.30 „Nasz punkt widzenia" (Kr.). 17.45 Idea wolności i pokoju w utworach współcz. kompozyt. polskich (Kr). 18.10 „Ludzie i roboty" — rec. (Kr.). 18.20 Dziennik krak. 18.30 Echa dnia. 18.40 „Drogi poznania" — rep. z Wojsk. Instytutu Medycyny Lotniczej. 19.00 Jazz. 19.15 27 lekcja jęz. ang. 19.30 Krakowsk. kabaret „Piwnica pod baranami". 21.00 Nowiny i nowinki muzyczne. 21.15 Zwierzenia wieczorne. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiad. sport. 21.55 Rozmowy o wychowaniu. 22.05 Impresje muzyczne Z. Sierpińskiego. 22.30 Kalejdoskop kult. 23.00 Na krakowskich estradach koncertowych (Kr.). 23.30 Wiad. 23.35 Korespond. z zagr. 23.40 Muzyka na dworze króla Jakuba I.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.10 Film z serii: „Strzały w Dodge City". 10.00 Dla szkół kl. IV „Ojcowski park przyrody". 10.20 Port w Rostocku — film dok. NRD (kol.). 10.40 Przerwa. 15.20 Techn. Roln. 15.55 Techn. Roln. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik (kol.). 16.40 Dla dzieci: „Kino Skrzat". 17.05 „Rodzina Durtolów" — film ser. fr. (kol.). 17.30 Dla młodz. „5 x 5". 18.00 Dla młodzieży „Koperpetycje muzyczne". 18.25 Kronika (Kr.). 18.45 „Tatrzańskie posiady" — reportaż (kol.). 19.15 Przypominamy radzimy. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.15 Film z s.: „Strzały w Dodge City" — prod. USA. 21.05 Świat i Polska (kol.). 21.50 Film muzyczny TVP. 22.40 Dziennik (kol.). 22.55 Wiad. sport. 23.00 Program na środę.

PROGRAM II

16.50 Program dnia. 16.55 Wtajemniczenia. 17.20 Świat w kamerze naszych reporterów. 17.50 Konfrontacje z przyszłością. 18.15 Z cyklu opowieści niezwykłe „Klub szachistów" nowela film. TVP. 18.45 Slim John — j. ang. lek. 12. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kol.). 20.15 Tylko dla wędkarzy — progr. publ. 20.55 24 godz. (kol.). 21.05 Teatr Sensacji „Amerykańska guma do żucia Pinky". 22.35 Sprechen Sie deutsch? powt. lek. 10. 23.00 Program na środę.

WYPADKI I KRAKSY

● **Na ul. Igołomskiej mężczyzna o nieustalonej dotąd tożsamości wbiegł niespodziewanie na jezdnię i dostał się pod koła przejeżdżającego samochodu ciężarowego. Mężczyzna po przewiezieniu do szpitala zmarł.**

● **Na al. Słowackiego samochód marki „moskwicz" potrącił Rozalię Leboń, lat 65, zam. w Krakowie, ul. Lenartowicza 6, która doznała ogólnych obrażeń ciała.**

● **Będący w stanie nietrzeźwym Stanisław Sobul, lat 23, zam. Kraków, ul. Okólna 22/17, wpadł na ul. Mogilskiej pod samochód „syrena" doznając ogólnych obrażeń ciała.**

(s)

„GAZETA KRAKOWSKA" organ KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ w Krakowie. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556. Adres Wydawnictwa: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa—Książka—Ruch" 30-960 Kraków ul. Wiślna 2, telefon 558-62 TELEFONY REDAKCJI: centrala redakcji czynna od godz 6 do 3 w nocy — nr tel 235-60 łączy ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie REDAKTOR NACZELNY SEKRETARIAT: 509-85 ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO 598-12, 536-23, SEKRETARZ ODPOWIEDZIALNY SEKRETARIAT ODPOWIEDZIALNY, REDAKCJA NOCNA I DZIAŁ DEPESZOWY: 225-93. DZIAŁ PARTYJNY 245-88 DZIAŁ EKONOMICZNY 215-63, DZIAŁ KULTURALNO-OŚWIATOWY 559-00 DZIAŁ ROLNY 245-88, DZIAŁ MIEJSKI: 209-95, DZIAŁ ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI: 209-65, DZIAŁ TERENOWY: 246-87, DZIAŁ SPORTOWY 203-47, ADMINISTRACJA: 241-31, HALA MASZYN: 203-67, ODDZIAŁY REDAKCJI: 32-700 BOCHNIA ul. Dominikańska 5, tel. 224-28; 32-500 CHRZANÓW, ul. Grunwaldzka 5, tel. 23-59: 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Jagiellońska 18, tel 203-34; 34-400 NOWY TARG, ul. Kościuszki 1, tel 22-43; 33-100 TARNÓW, ul Krakowska 12, tel. 56-50; 34-300 ŻYWIEC ul. Marchlewskiego 1, tel 20-21 Ogłoszenia przyjmują BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM — 30-960 Kraków, ul. Wiślna 2, I p., tel 553-40 oraz ODDZIAŁY (kody i adresy jak wyżej). Drukują: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa—Książka—Ruch", 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1 Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. W szelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Prasa—Książka—Ruch" i poczty. Nr indeksu 35011.

Wydanie A